Nr 41. Dnia 21 lutego. Poniedziałek. Dnia 9 (21) lutego 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. Eleonory Panny.
Jutro: Katedry ś. Piotra w Antyochji.
Środa: ś. Romany P. i Damazego.
Czwartek: śś. Macieja Apost. i Sergjusza.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 6
Zachód „ „ 5 „ 22

Długość dnia godzin 10 minut 16
Przybyło „ „ 2 „ 38

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: śś. Flawjana i Sigfrida M.
Sobota: ś. Aleksandra Męczennika.
Niedziela: śś. Anastazji i Anastazego.
Poniedziałek: ś. Romana Opata.

— Nabożeństwo wczorajsze w kościele archikatedralnym celebrował JX. Dietrich, kanonik archikatedralny i kapelan kościoła św. Kazimierza na Nowem-Mieście, jubilat.

Kościół św. Ducha wprost ulicy Mostowej, obchodził wczorajszej niedzieli doroczną pamiątkę św. Walentego, kapłana i męczennika.

Pamiątka ta wypadała na dzień 14 lutego, lecz dla uroczystszego obchodu odłożoną została na najbliższą niedzielę.

Nowe magazyny Banku polskiego W ŁODZI.

Możność otrzymania pożyczki na zastaw towaru przynosi całemu przemysłowi w miejscu w którem istnieje instytucja operacji takowych dokonywająca i w okolicach, ogromne korzyści; stanowi ona bez zaprzeczenia wielką wygodę dla przemysłowców i fabrykantów, którzy w każdej chwili w źródle tem zasilać się mogą tak trudną nieraz do pozyskania gotówką.

Co ważniejsza jeszcze: fabrykanci składając z magazynie bankowym na zastaw materjał surowy jakiego ich fabryka do przeróbki używa, mogą częściowo w miarę potrzeby wykupywać go ze składów obracając na ten cel drogą gotówkę tylko w miarę przeróbki i zbytu towaru wyrobionego.

W chwili zastoju handlu, stagnacji i chwilowej nadprodukcji, kiedy w zwykłych warunkach znaczne ilości towaru gotowego leżeć muszą bezprodukcyjnie i bezprocentowo a fabrykant posiadając ogromne zapasy i znaczny w nich uwięziony majątek — znajduje się często w wielkich kłopotach — wtedy instytucja taka w której na towar natychmiast gotówki dostać można, wybawia go i pozwala przetrzymać trudne czasy i wyczekać poprawy interesów.

Zauważyć przytem należy, że podtrzymanie przemysłu i niedozwolenie na upadek założonych i istniejących fabryk, nie jest sprawą osobistą przemysłowca lub fabrykanta, ale sprawą bogactwa ogółu i dobrobytu licznych rodzin ludności roboczej.

Jedyną instytucją w kraju takie usługi na wielką skalę oddającą jest Bank Polski.

Obszerne składy instytucji głównej w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej mieszczą w sobie ogromne ilości towarów zastawionych nie tylko przez miejscowych kupców i przemysłowców, ale nawet przez fabrykantów z całego kraju.

Jak wiadomo w składach tych odbywają się doroczne jarmarki na wełnę.

Z filij Banku polskiego dla braku pomieszczenia zastawić się mogących towarów, żadna operacji podobnych nie dokonywa.

Jedna tylko filja, a mianowicie filja w Łodzi posiada skład mały i niewygodny i udziela pożyczek na zastaw ale tylko towarów gotowych, wyrobionych.

Brak miejsca i ciasnota składu nie pozwalają na przyjmowanie w zastaw materjału surowego jak np. wełny i t. p.

Nie jednokrotnie już kupcy i przemysłowcy łódzcy występowali do Banku z żądaniem powiększenia składów bankowych w tem mieście i zawsze bezskutecznie.

Bank proponował im nawet aby na własny koszt wybudowali skład i obiecywał za to na pewną liczbę lat znaczne ulgi w opłatach oprócz zwolnienia od opłaty składowego.

Swojego czasu budowniczy Banku ś. p. Wojciech Bobiński, wykonał był plany takich składów; sprawa jednak ciągle odraczana nie mogła przyjść do skutku a to z powodu niezebrania się dostatecznej liczby wspólników którzyby potrzebny kapitał złożyli.

Tymczasem przemysł Łodzi i okolic wzrastał ciągle a z nim wzrastała potrzeba magazynów i składów.

Celem ostatniej podróży poprzedniego ministra finansów, jenerała Greigha, było zbadanie stanu przemysłu w kraju.

Minister jak wiadomo zwiedził Łódź i kilka dni nawet zabawił w tem mieście, oglądając fabryki i urządzenia miejscowe:

Znajdując się w składach bankowych jen. Greigh zwrócił sam uwagę na ich ciasnotę i niedostateczność dla tak przemysłowej okolicy, oraz na niedogodne pomieszczenie samych biur filji.

Tem skonstatowaniem potrzeby tej przez naczelnika skarbowości ośmielony, Bank polski polecił budowniczemu swemu p. Zygmuntowi Kiślańskiemu wygotowanie planów i sporządzenie kosztorysów obszernych i dogodnych składów dla filji swej w Łodzi i wystąpił do ministerjum z przedstawieniem i prośbą o pozwolenie przedsięwzięcia tej budowy.

Według kosztorysu koszta budowy składów wynosić mają około 30,000 rubli.

Obecnie dowiadujemy się z jaknajpewniejszego źródła iż nowy p. minister finansów do prośby tej przychylić się raczył.

Onegdaj t. j. w sobotę Bank polski otrzymał tę pomyślną nowinę.

Budowa oddaną zostanie przedsiębiorcy przez licytację.

Do nadzoru nad nią delegowanym będzie komitet z urzędników oddziału bankowego, przemysłowców miejscowych i budowniczego Banku.

Rozpoczęcie robót nastąpi natychmiast, jak tylko pora roku na to pozwoli.

Cała konstrukcja gmachu na skład oraz rozprzestrzenienie biur—trwać ma tylko rok jeden.

Na koniec czerwca r. 1882 wszystko ma być ukończone i do użytku publicznego oddane.

Józef Wł.

ZGROMADZENIA OGÓLNE.

I.

„Merkury.“

W dniu wczorajszym o godzinie wpół do jedenastej rano odbyło się w małej salce resursy obywatelskiej zgromadzenie ogólne członków stowarzyszenia spożywczego „Merknry“.

Na prezydującego na posiedzeniu obrany został p. Papłoński, na sekretarza p. A. Grąbczewski i t. d.

Po otwarciu zgromadzenia przystąpiono do czynności sprawozdawczych; sprawozdania zarządu, jako znanego członkom, nie czytano publicznie, odczytany zaś został tylko raport komitetu sprawozdawczego.

Wyciągamy z owych sprawozdań kilka ważniejszych cyfr o stanie stowarzyszenia w ubiegłem półroczu.

Z końcem więc półrocza „Merkury“ liczył 1584 członków, a majątek jego wynosił 22,364 rubli 96 kop.

Sklepów stowarzyszenie posiadało 7, w których, a także hurtowo, sprzedano towarów za 95,481 rs. 68 kop. (w porównaniu z odpowiedniem półroczem roku poprzedniego o rs. 1905 kop. 14 więcej). Z tej liczby stowarzyszonym za markami sprzedano towarów za 53,431 rs. 17 kop., obcym zaś osobom za 42,050 rs. 51 kop. Nadto sprzedaż rabatowa wynosiła 13,730 rs. 43 kop., ogółem więc sprzedaż w XXIII półroczu istnienia „Merkurego“ sięgała 109,212 rs. 11 kop.

Najwięcej sprzedano następujących towarów: cukru — za 38,900 rs., masła — za 15,200 rs., pieczywa — za 9,200 rs., mąki i kaszy — za 8,500 rs. itd.

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowicza

spisał

J. I. KRASZEWSKI.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 37.)

Mówił to takim tonem, z taką prozopopeją, jakby się prezentował Koniecpolskim albo Lanckorońskim. Mnie zaś tem nazwiskiem jak młotem uderzył. Wiedziałem już co się święci. Spuściłem głowę, czułem się winnym.

— Jakże acana zową? — dodał głośno i dobitnie.

Mnie też zową Pokrzywnickim — rzekłem.

— Bończa! — spytał.

— Nie — odparłem, — ja jestem sierotą i mojego pochodzenia nie znam.

Począł się we mnie wpatrywać pilno.

— Hm, albo z linij Gabrjela, albo po Hilarym — zamruczał Pokrzywnicki! — Daj go katu! Toś acan w złej myśli korzystania z papierów moich podchwycił je u wdowy po Brzezińskim.

— Uchowaj Boże — odparłem — uchowaj Boże— salwowałem je od zguby, bo by je tam szczury zjadły. Papiery wszystkie są w porządku i możesz je waćpan dobrodziej każdej godziny odebrać w komplecie. Jest przecie i summarjusz.

Znowu popatrzał na mnie bacznie, potem po nędznej izdebce; stołek był niedaleko, przysunął go sobie i siadł.

— Doszło mnie żeś acan dependował u tego łotra, zbója Świerzbińskiego—dodał.—To huncwot jest! Cóż na prawnika wypadłeś? hm?

— Nie wyszedłem na nic—rzekłem wzdychając...

— A cóż myślisz?—spytał.

— Tak biedę klepać jakem nawykł.

Szlachcic się ponuro zadumał.

— Musiałeś papiery nasze choć przez ciekawość rozpatrywać? Cóż mówisz na nie?

— Cóż mówić o procesie który choćby wygrany był złamanej szpilki nie da—odezwałem się. — Świderscy tak jak nic nie mają.

Jak sprężyną do góry dźwignięty szlachcic krzyknął rękę chudą podnosząc.

— Krew z tych szelmów wyssać! do torby ich przyprowadzić! do wieży *in fundo*! Tu nie o pieniądze chodzi ale o honor. Nie dać się deprymować i dyzhonorować! Świderscy — chamy są, nieprawa szlachta. Łajdaki. Znękać ich, zdemaskować.

Mówił zapalczywie i bezładnie.

— Dziad mój, pradziad, ojciec i ja procesowaliśmy się. Straciliśmy cośmy mieli, ale się szelmom nie damy. Honor domu! Pal ich djabli z ich pieniędzmi. Krwi ich i upokorzenia potrzebuję.

Nie dając mi mówić, rozstawił opończę... pokazał podarte suknie i dalej ciągnął.

— Widzisz do czegośmy doszli— ale *si fractus illabatur orbis*, Świderskim nie darujemy, aż głowę ostatniego pod obcasem moim poczuję. Tak! tak!

Zapalał się coraz mocniej.

— Przyjechałem manifest do akt zanieść, te łajdaki mecenasy, którzy tysiące ze mnie wyssali, pod pozorem że im teraz zapłacić nie mam czem, nie chcą mi ani pisać, ani do akt wrócić. Intryga to jest tego zbója Ildefonsa Świderskiego, ale gdyby ostatni sygnet przyszło u żyda zastawić...

Zwrócił się nagle do mnie.

— Pokrzywnicki, jakikolwiek jesteś czy od Gabrjela, czy od Hilarego, czy od niewim kogo, *tandem* z Pokrzywnika wielkiego Pokrzywnicki. Akceptuję cię za powinowatego, a manifest mi pisz... Na rany pańskie... procesowi upaść dać, to śmierć dla mnie, ojcu na łożu śmiertelnem poprzysiągłem, że nie popuszczę, że gdyby mnie na kolanach prosili—nie daruję...

Milczałem niewiedząc jeszcze co mu odpowiedzieć, gdy niespokojny pan Aleksander dobył z kieszeni chustkę brudną i węzełek jej konwulsyjnie rozplątywać zaczął.

— Tak mi Panie Boże dopomóż—odezwał się—i święta męka Twoja, więcej nad pięć tymfów niemam. Widzisz... Nie będzie o czem do domu powrócić, gdy i te im oddam. Zlituj się! a gdybym miał ostatnią parę koni sprzedać — muszę manifest zanieść. Ratuj! *Periculum in mora*! Termin prekluzyjny nadchodzi! Nieopuszczaj krwi swojej, ratuj!!

Łzy mu w zaczerwienionych oczach stały. Żal mi go było, ale reflektować nie było sposobu. Zaledwiem dał znak głową, że się zgadzam, gdy pan Aleksander skoczył ściskać mnie...

Zysk brutto ze sprzedaży wynosił rs. 8,618 kop. 97, po odtrąceniu jednak kosztów, otrzymano czystego zysku rs. 2,008 kop. 10.

Komitet sprawozdawczy, rozważając sprawozdanie zarządu, skonstatował ważny fakt, a mianowicie, iż przy zwiększaniu się w porównaniu z półroczami zeszłemi sprzedaży, zysk się zmniejszał, usprawiedliwiał jednak całkowicie ten objaw obecnemi warunkami handlowemi, a mianowicie zwiększaniem się cen wszystkich przedmiotów przy trudności odpowiedniego podwyższania, w obec konkurencji, ceny sprzedażnej,—i w rezultacie wnosił o zatwierdzenie sprawozdania zarządu.

Po wezwaniu do dyskusji nad sprawozdaniem wystąpił p. Bolesław Maciejowski, który miast krytyki wygłosił tym razem dytyramb pochwalny na cześć stałego choć powolnego rozwoju Stowarzyszenia oraz jego zarządu i obiecał nawet kruszyć kopje z każdym, ktoby chciał stawiać jakiekolwiek zarzuty „Merkuremu.“

Przeciwnik wnet się znalazł, — był nim p. Wróblewski, który zarzucał poglądom pana M. zbytni optymizm i przywodził na poparcie przeciwnej opinji ś. p. bazar „Merkurego,“ dalej zaś stawiał zarządowi zarzuty zbytniego, a niepotrzebnego gromadzenia zapasu towaru, oraz wykazywania zbyt wielkich strat na rozsypanie, osuszenie i t. d. (1½%) i wreszcie wspominał o niechęci członków do instytucji.

Na wszystkie te zarzuty żywo a treściwie odpowiadali pp. Maciejowski, Szumlański i Makowiecki.

P. Maciejowski zauważył, że zamknięcie bazaru, który źle funkcjonował, jest właśnie dowodem rozsądnej administracji; pan Sz. dowiódł cyfrowo, że w ostatniem półroczu przeciętna cyfra zakupu jednego członka w sklepach stowarzyszenia zwiększyła się co świadczy nie o zniechęceniu, lecz przeciwnie o zainteresowaniu się członków instytucją; wreszcie p. Makowiecki w obszernem przemówieniu objaśnił, iż zapasu, wynoszącego po 3 tysiące rubli na sklep i po 7 tysięcy rubli na skład hurtowy zbyt wielkim nazwać nie można, tem bardziej, że posiadanie znaczniejszych zapasów pozwala właśnie normować najkorzystniej sprzedaż, — i że 1½% na rozsypanie, osuszenie i t. d. nie jest bynajmniej zbyt znacznym procentem, jak to w praktyce dowiedzionem zostało.

W rezultacie, po przeprowadzeniu dyskusji, obecni sprawozdanie zarządu zatwierdzili.

Oddano następnie pod ich rozważenie trzy wnioski zarządu.

Pierwszy wniosek projektował podział otrzymanego w półroczu sprawozdawczem czystego zysku w sumie rs. 2008 kop. 10 w następujący sposób: 5% od dochodu netto dla ajenta handlowego — rs. 74 kop. 40; 27½% tantjemy dla zarządu, kom. rewizyjnej i kantoru — rs. 531 kop. 76; 2% dywidendy od wypuszczonych za 67,500 rs. marek — rs. 1350; i do dyspozycji zarządu — rs. 51 kop. 94.

Wniosek drugi projektował etat na pierwsze półrocze r. b. w wysokości rs. 931 dla kantoru i rs. 3153 dla sklepów.

Wniosek trzeci projektuje wreszcie przelanie z kapitału zarezerwowanego do obrotowego sumę rs. 3000 użytą na założenie siódmego sklepu stowarzyszenia przy ulicy Twardej nr 18.

Wszystkie te trzy wnioski jednozgodnie przyjęto...

Wreszcie odbyły się wybory.

Do zarządu wybrani zostali: pp. Makowiecki Aleksander, Kowalski Ignacy, Magnus Wiktor i Jędrzejewicz Anastazy, na zastępców zaś pp. Gautier Jan, Pawłowski Władysław i Brzeziński.

Skład komisji rewizyjnej, sądu polubownego i komitetu sprawozdawczego pozostał ten sam, co i poprzednio, z wyjątkiem tego ostatniego, do którego na miejsce wyjeżdżającego z Warszawy p. Czerniewskiego wybrano p. Banzemera.

II.

Giełda.

O godzinie pierwszej z południa w sali giełdy odbyło się pierwsze doroczne zgromadzenie ogólne członków stowarzyszenia giełdowego.

Posiedzenie zagaił prezes komitetu giełdowego p. Mieczysław Epstein, który w kilku słowach zaznaczył ciągły rozwój stowarzyszenia, posiadającego obecnie gmach wartości 100 000 rubli i na tem wszystkiego 60 tysięcy rubli wierzytelności, stopniowo zresztą amortyzowanej.

Po czem prezydujący wezwał na asesorów pp. H. Meyera i M. Landego oraz na sekretarza p. D. Rozenbluma.

Odczytano następnie sprawozdanie cyfrowe za rok ubiegły działalności stowarzyszenia giełdowego.

Dowiadujemy się zeń, że dochód giełdy w roku 1880 wynosił rs. 15,669 kop. 59½, w czem znaczniejsze pozycje: dochód za bilety wejścia stałe, jednorazowe i od opóźniających się rs. 6,132 kop. 40, komorne rs. 3,600, remanent z roku poprzedniego rs. 5,826 kop. 73½; rozchód zaś sięgał rs. 12,598 kop. 29½, a mianowicie: zapłata procentów rs. 3,748 kop. 02, amortyzacja długów rs. 1,411 kop. 98, płace oficjalistów rs. 1,662, ozdobienie giełdy rs. 2,404 kop. 47½ i t. d.

Remanent więc na rok bieżący stanowi rs. 3,071 kop. 30.

Porównawczo z zamierzeniami budżetowemi na rok bieżący otrzymano dochodu mniej o rs. 376 kop. 14, wydatkowano zaś więcej o rs. 764 kop. 07.

Dalej ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, iż na gmach giełdy wydatkowano dotąd 92,950 rs.

Dług z początkiem roku 1880 wynoszący 62,814 rs. 51 kop. zmniejszył się w ciągu roku drogą amortyzacji o rs. 1,411 kop. 98, z końcem więc roku wierzytelność owa wynosiła rs 61,402 kop. 53.

Procentów w ciągu roku sprawozdawczego uiszczono rs. 3,701 kop. 06.

Po odczytaniu sprawozdania, które przez obecnych bez dyskusji przyjęte zostało, przystąpiono do wyboru trzech członków komisji rewizyjnej.

Wybrani zostali do owej komisji przez aklamację dotychczasowi jej członkowie pp. Wiktor Wertheim, Herman Mayer i Otto Partowicz.

Wreszcie przedstawiony został etat dochodów i wydatków na rok przyszły, który przewiduje rubli 9,750 dochodu (za opłaty wejścia rs. 6,050, za lokale wynajęte urzędowi starszych i Towarzystwu wzajemnego kredytu rs. 3,650 i t. d.) i rs. 8,825 wydatków: remanent więc wyniesie rs. 925.

Etat ten nie wywołał także żadnych uwag i w milczeniu przyjęty został.

H. N.

Do sprawy Szyfersowej.

Jak wiadomo, zarówno Szyfersowa, znana akuszerka, której sprawa była niedawno roztrząsaną w sądzie okręgowym i izbie sądowej, jak i prokurator izby założyli: pierwsza skargę, drugi protest kasacyjny na wyrok skazujący S. z art. 1468 kod. kar.

O losie protestu i skargi dowiadujemy się, co następuje z nr 38 *Gołosu*.

„W karnym departamencie kasacyjnego senatu rządzącego rozważane były: protest towarzysza prokuratora na wyrok izby sądowej w znanej sprawie Szyfersowej i innych, oraz skarga kasacyjna samej Szyfersowej.

W wyroku swym izba przyznała, że Szyfersowa umieszczając kobiety u rodzin prywatnych w charakterze mamek, brała na siebie obowiązek oddawania dzieci mamek na wykarmienie i w tym celu wspomnione dzieci powierzała podsądnej Szymczakowej, chociaż wiadomem jej było, że Szymczakowa ze względu na swe warunki fizyczne jako kobieta, na przymioty moralne i urządzenie domowe nie była w stanie w sposób należyty wykarmić tej liczby dzieci, jaką Szyfersowa jej oddawała.

Następnie izba znajdując, że na odpowiedzialności Szyfersowej ciąży jedynie ten fakt, że z niezwykłą i niczem nieuniewinnioną lekkomyślnością oddawała powierzone jej w opiekę dzieci na wychowanie Szymczakowej, u której dzieci wskutek braku należytych starań chorowały i umierały, — jednocześnie przyznała, iż jedynie od Szyferswej zależało zapobiedz podobnym skutkom i że ona w tym celu nietylko nic nie przedsiębrała, ale nawet, wiedząc o stanie w jakim się znajdowały dzieci u Szymczakowej, oddawała je tam dalej.

Senat rządzący roztrząsnąwszy w zeszłym tygodniu protest towarzysza prokuratora, w którym dowodził on niewłaściwego zastosowania przez izbę do czynów Szyfersowej art. 1468 k. k. i znajdując, iż izba skonstatowała zarówno obowiązek ze strony Szyfersowej opiekowania się powierzonemi jej dziećmi, jak i okoliczność, że Sz. z zamiarem, t. j. zupełnie świadomie nie wykonywała tego obowiązku, oddając dzieci takiej osobie, która z wiedzą Szyfersowej pozostawiała je bez żadnej opieki, wskutek czego dzieci umierały,—przyznał, że izba niewłaściwie zastosowała do skonstatowanych przez nią czynów Szyfersowej art. 1468 k. k., przewidujący tylko takie nieostrożne postępki po których nie można było z pewnością oczekiwać szkodliwych rezultatów.

Rozważywszy następnie skargę Szyfersowej i uznając ją za bezpodstawną, senat rządzący zdecydował: na protest towarzysza prokuratora, wyrok izby sądowej warszawskiej co do Szyfersowej wskutek niewłaściwego zastosowania art. 1468 k. k. zwalić i samą sprawę oddać do nowego rozsądzenia do innego departamentu tejże izby, skargę zaś Szyfersowej, na zasadzie artykułu 912 ust. pr. kar., pozostawić bez skutku...

Jak więc widzimy, sprawa „fabrykantki aniołków“ sądzoną będzie po raz drugi.

Czekamy więc z niecierpliwością surowego wymiaru sprawiedliwości, pewni, że odstraszy on inne amatorki łatwego zarobku, okupowanego zdrowiem i życiem setek niemowląt...

⁂

Teatr i muzyka.

m. Najliczniejszy zastęp słuchaczy na wczorajszem południowem przedstawieniu w teatrze wielkim, stanowili... recenzenci!

Czy dla tej zapewne doborowej, ale nader nielicznej publiczności warto urządzać tak wystawne i kosztowne koncerta, to już kwestja zapatrywań i przekonań dyrekcji, która widocznie miłuje sztukę bardziej, aniżeli budżet teatralny i samochcąc naraża się na deficyty.

Powiedział ktoś dowcipny, że w godzinach południowych podczas karnawału udawać się mogą, co najwięcej—śniadania, a że koncerta bywają przyjętą dla melomanów, więc ta muzyka *à la fourchette*, nie znajduje u nas wielkiego odbytu.

Szkoda pracy i starań p. Münchheimera, szkoda popisu artystów, którzy jak ów bard, nie mają „harfy głuchej“, ale „słuchaczy głuchych“ w postaci... ziewających krzeseł—szkoda wreszcie kosztów dyrekcji, obowiązanej liczyć się skrupulatnie z przychodem wobec wzrastających rozchodów.

Ale cóż robić?.. słowo się rzekło, poranki muzykalne weszły w programat dyrekcji, więc trzeba pić z—pustego kielicha goryczy, aż do dna.

Niezbyt fortunne to porównanie, ale pocieszamy się tem, że mimo wszystko więcej jeszcze w nim sensu, niż słuchaczy na wczorajszem przedstawieniu południowem.

Starannie ułożony program wymieniał, jako najważniejszy wabik, nieznanego skrzypka pana Viardôt.

Młody uczeń Leonarda należy do słynnej rodziny artystów, która przez trzy pokolenia zasługuje się sztuce; jest on synem znakomitej śpiewaczki Viardôt-Garcia.

Niewątpliwy talent, ogromna pewność i swoboda palców znakomita, dużo tej francuskiej błyskotliwości, którą się iskrzył smyczek takich mistrzów, jak Allard, Vieuxtemps i Bériot, wreszcie elegancja prawdziwego paryżanina, stanowią główne a niepośledniе zalety młodego wirtuoza.

Nie chcemy sądzić z wczorajszego popisu w pustej sali o głębszych warunkach intelligencji i uczucia artysty, gdyż po pierwsze wybór utworów wykonanych („Koncert“ Godard'a, „Souvenir de Haydn“ Leonarda, „La Folia“ Correlliego, warjacje z początku XVII wieku i „Legenda“ Wieniawskiego) nie tak wiele dawały nam do tego materjału, a powtóre widoczne oziębienie artysty, oziębionego chłodem sali, tłómaczy i usprawiedliwia w znacznym stopniu to skrępowanie się artystycznego ducha.

Pan Viardôt zasługuje na to, aby go posłuchano w muzykalnej Warszawie, która przecież ma pretensję do znawstwa i melomanji, chociaż nie na wszystkie koncerta uczęszcza.

Artysta da się podobno jeszcze słyszeć dwa razy w teatrze wielkim, więc będziemy mogli wydać o nim lepiej sformułowane zdanie.

Z nowości programu winniśmy jeszcze tylko wymienić „Żałobny marsz marjonetek“ Gounoda, wykonany u nas po raz pierwszy, nie odznaczający się

— Dobra krew nie zawodzi!—zawołał. — Zresztą wiesz co—nagrodzić ci się może twoja poczciwość.

Nie dokończył i jakby za język się ukąsił, siadł przysunąwszy do stołu szybko bardzo dyktując mi zawikłaną treść owego manifestu.

Siadłem pisać z wprawą jaką mi dała praktyka. Na stole w butelczynie stała resztka piwa. Pan Aleksander nalał ją sobie, wypił i kawałkiem chleba, który na papierach znalazł, zakąsił.

Salwowałeś mnie w złym razie—rzekł—będę ci to pamiętał...

Ponieważ papiery rozpatrywałem z uwagą i cały proces był mi, niestety, bardzo dobrze znany—manifest łatwo było skoncypować. Gdym go dokończył i począł mu czytać, szlachcic z radości do szyi mi skoczył.

— Trafiłeś w sedno!—krzyknął.—Tak mi Boże dopomóż i święta męka Jego—zjedzą się Świderscy ze złości. Żaden mecenas nie byłby tak potrafił. Bóg niech ci płaci... Wniesiesz go do akt.. Koszta sobie zapisz na regestrze, jakem szlachcic, zapłacę...

Poszedłem do szufladki i nic nie mówiąc, całą moją kasę wyłożyłem przed panem Aleksandrem. Było jej kilka talarów.

— Więcej jak mnie pan żywym widzisz nie mam —rzekłem—a jeść muszę...

Skrzywił się szlachcic.

— Rachujmy—rzekł.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

niczem szczególniejszem ani w pomyśle, ani w obrobieniu.

Od twórcy „Fausta“ mielibyśmy prawo wymagać czegoś lepszego.

Głęboka i świetna uwertura Litolffa do „Żyrondystów“ rozpoczęła koncert, w którym znalazł się I akt „Trubadura“ odśpiewany przez włochów i wykład „O rozwodzie“ z wielką swobodę wypowiedziany przez p. Szymanowskiego.

Miniaturowy balet na chwałę swego kierownika p. Meunier'a odtańczył krakowiaka i mazura na zakończenie.

*

q. Włosi dawali onegdaj auberowskiego „Fra-Diavola.“

Z Auberem żartów nie ma — jeden też tylko Naudin był na wysokości zadania.

Metoda spóźnionego laty śpiewaka, odniosła nowy tryumf; Naudin stał za wszystkich i skupiał na sobie wyłączną uwagę publiczności.

Dzielny w numerach zbiorowych aktu pierwszego, doskonały w przepięknej barkaroli, pokonał też zwycięsko trudności wielkiej arji końcowej.

Że *diavolo* nie był dość żywym—czyż godzi się o to obwiniać śpiewaka?...

Wszak przysłowie odwieczne jasno powiada iż „djabeł pali... w niemłodych piecach...“

Partję Zerliny powierzono śmiało pannie Rossini.

P. Rossini śpiewała jak mogła—z czego widzowie doszli do przekonania iż panna R. mało jeszcze może...

Pani Visconti błyszczała świetną powierzchownością i zupełnym brakiem... głosu.

Z artystki (?) tej balet miałby doskonałą pociechę.

Zbójcy uwijali się żwawo—p. Aleni zadebiutował przytem falsetem, który o wiele więcej się podobał aniżeli baryton artysty.

Z „miejscowych“ włochów, pp. Kozieradzki i Mikulski pełnili należycie powierzony im obowiązek.

Dobrany fantastycznie komplet, umiał p. Trombini utrzymać w należytej karności.

*

a. Maskarada siódma.

Rzadko, bodaj nigdy się nie zdarzyło, aby maskarada siódma ściągnęła tyle osób, co wczorajsza.

Tym razem żywe obrazy były przynętą...

Publiczność warszawska ma sympatją do tego rodzaju widowisk a czasami tylko je widuje na wyjątkowych uroczystościach dobroczynnych.

Obrazy ułożone przez pp. Meunier i Matuszyńskiego, powiodły się bardzo dobrze.

Przedstawiono w nich ustępy z siedmiu oper, jednej tragedji, baletu i sztuki ludowej.

Wrażenie w ekspozycji tego rodzaju przedstawień polega na umiejętności ułożenia grup, układzie światła i koncentracji przewodniej myśli.

Akcja w obrazach jest warunkiem niezbędnym, bez zachowania którego zamieniają się na figury woskowe...

Z ustępów które widzieliśmy, najwięcej podobała się nam scena z „Kopciuszka,“ złożona z 40 osób, które umiejętnie ustawione, przy zachowaniu odpowiedniego światła, wyborną całość przedstawiły.

Ustęp z „Afrykanki“ zalecał się pięknością grupy z „Fausta“ wybornie obmyślanym układem, aczkolwiek zarzucimy, iż Małgorzata wydala się nam za... młodą.

W scenie z „Mefista“ artystyczne tło zwróciło powszechną uwagę.

„Czartowska Ława“ w której wystąpili artyści grający w niej, wywołała serdeczne oklaski.

Najmniej udatny był obraz „Indje“ oświecony dwoma słońcami, co w naturze naszego planety nawet wyjątkowo się nie zdarza...

Inicjatorom należy się prawdziwe uznanie za tę nowość, która nie tylko bawi, ale i wywiera wpływ na zmysł estetyczny i kształci poczucie piękna w publiczności.

Po żywych obrazach nastąpił ochoczy mazur, wykonany na scenie przez artystów baletu.

W gronie masek zauważyliśmy kilka gustownie upudrowanych główek...

Tłukł się także po sali, jakiś jegomość z przyprawnym nosem, w kształcie koryta, któren, ze względu na zachowanie się swoje, bardzo przypominał przeznaczenie tego sprzętu...

Dla całości wypada zanotować, iż powszechną uwagę zwracała na siebie postać enigmatyczna jakiegoś Bajronisty, co w mundurze obywatelskim bez maski przechadzał się po sali...

Piersi jego miały około stu ozdób zaszczytnych!

Pytano się czy to czasem nie kostium satyryczny? *La verità o la satira?*

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Nowosti* donoszą, iż stanowczo zadecydowano znieść departament spraw ogólnych ministerstwa spraw wewnętrznych. Wszyscy urzędnicy tego departamentu, w liczbie 300, spadną z etatu. Sprawy opracowywane w tym departamencie przeniesione zostaną po części do kancelarji ministra, po części do innych departamentów. Zniesienie departamentu spowoduje znaczną oszczędność dla skarbu państwa.

= Gazety petersburskie donoszą, iż w chwili obecnej opracowywany jest projekt gromadzenia danych statystycznych o śmiertelności w wielkich miastach; dane te powinny być zbierane przez zarządy policyjno-lekarskie i szpitale, a opracowanie ich naukowe ma być powierzone wybranym profesorom wydziałów lekarskich na uniwersytetach.

= Według zapewnienia gazet petersburskich opłaty na rzecz funduszu inwalidów mają być znacznie zwiększone.

= Poruszoną została kwestja urządzenia na stacjach dróg żelaznych podręcznych bibjjoteczek i czytelni dla niższych członków personelu służbowego.

= W ministerjum dóbr państwa wypracowany został projekt kasy emerytalnej ogólnej dla wszystkich w ogóle robotników zakładów górniczych zarówno skarbowych jak i prywatnych tudzież projekt towarzystwa wzajemnej pomocy dla robotników na przypadek choroby; projekt ten będzie wkrótce rozważony przez ministra.

= W Lublinie, jak donosi organ miejscowy, jeden z tamtejszych mieszkańców zamierza otworzyć w razie otrzymania na to zezwolenia władzy lombard na uczciwych i jawnych zasadach; będzie to dzielny środek przeciwko szerzeniu się pokątnej lichwy i dobrodziejstwo dla najbiedniejszej ludności.

= Właściciel Baranowa, w pow. nowoaleksandryjskim, zamierza tam założyć fabrykę lasek, kijów do parasoli, bilardów i t. d. na bardzo znaczną skalę; w Baranowie znajduje się tartak.

= W dniu dzisiejszym o godzinie jedenastej przed południem odbyło się posiedzenie władz dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dyrekcja zdawała sprawę z czynności dokonanych w czasie od dnia 13 maja do dnia 13 listopada roku ubiegłego; szczegółową relację odkładamy, z powodu braku miejsca do dnia jutrzejszego.

= Kasa oszczędności, w przeciągu tygodnia od 6-go do 12 b. m. wydała 78 nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 307 wnioskach, złożono rs. 7,712 kop. 26. W tymże czasie kasa na żądanie 264 uczestników wypłaciła (oprócz procentow w sumie rs. 14 kop. 95) rs. 13,918 kop. 52, oraz umorzyła 73 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,278, posiada kapitał rubli 1,173,101 kop. 39 ½.

= Inspektor szkół m. Warszawy, rz. rad. stanu Hernberg, wyjechał w sprawach służby, na dni kilka do Petersburga.

= Zarząd towarzystwa osad rolnych czynnie krząta się już około urządzenia dorocznych odczytów. W liczbie prelegentów, wymieniają oprócz znanych już tutejszej publiczności hr. Wojciecha Dzieduszyckiego i dra Rostafińskiego, także dra Stanisława Smolkę, dra Kazimierza Morawskiego, oraz b. profesora szkoły głównej i tłómacza „Iljady“ p. Pawła Popiela. Do tego szeregu przybędzie kilku także miejscowych uczonych i literatów, a być może że i hr. Stanisław Tarnowski. Tak więc przyszły sezon odczytow zapowiada się niezwykle świetnie i obecnie wielkie już budzi ożywienie w kołach tutejszej inteligencji.

= Donoszą nam z Madrytu, iż ks. Feliks Rożański, naczelny bibliotekarz w Escurialu w Madrycie, mianowany został kapelanem dworu króla Alfonsa.

= Donoszą nam z Kijowa, iż tamże przybyć ma wkrótce na kontrakty, Alfred hr. Potocki, namiestnik Galicji, mający, jak wiadomo rozległe dobra na Ukrainie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Fra-Diavolo“ (opera włoska, abonament A nr 10); wtorek: „Romeo i Julja“ (występ pierwszy Bolesława Ładnowskiego); środa: „Mefistofele“ (opera włoska, abonament B nr 10); czwartek: „Pan Twardowski“; piątek: „Fra Diavolo“ (opera włoska, abonament C nr 10); sobota: „Nasi najserdeczniejsi“ (występ państwa Ładnowskich); niedziela: „Afrykanka“ (abonament zawieszony).

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Starzy kawalerowie“, wtorek: „Biała kamelja“, „Było to pod Wagram“, „Stryj przyjechał“, tudzież: „Przysięga Horacego“; środa: „Pan Damazy“; czwartek: „Na jedną kartę“ (po raz pierwszy); piątek: „Na jedną kartę“; sobota: „Artykuł 264“; niedziela: „Na jedną kartę“.

Teatr mały.

Wtorek: „Taraban, czyli mały dobosz“, „Małżeństwo przy latarniach, tudzież: „Płaczka i śmieszek“; środa: „Taraban, czyli mały dobosz“, „Gapiątko z Saint-Flour“, oraz: „Trzydzieści siedm sous pana Montaudonina“; czwartek: „Czartowska ława“; piątek: „Czartowska ława“; sobota: „Taraban, mały dobosz“, „Lischen i Frischen“, tudzież: „Bursze“; niedziela: „Czartowska ława“.

Ósmy bal maskowy: niedziela — teatr rozmaitości: „Indjana i Charlemagne“.

* Dyrekcja teatrów ulegając żądaniu publiczności, postanowiła powtórzyć raz jeszcze przedstawienie „Mefistofela.“

Opera Boity daną więc będzie we środę d. 23 lutego na lit. *B.*, w poniedziałek d. 28 lutego na lit. *A.* i w piątek d. 4 marca na lit. *C.*

* Dziś na abonament A nr 10 „Fra Diavolo“.

* Zapowiedziany na jutro występ Bolesława Ładnowskiego, tragika sceny lwowskiej, wskutek nagłej a ciężkiej niedyspozycji artysty, do skutku dojść nie może.

Zdaje się jednak, iż „Romeo“ grany będzie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

* Wczorajsze przedstawienie w teatrze dobroczynności powiodło się wybornie, dzięki nader ożywionej grze amatorów, z pośród których p. Piramowicz, reżyser sceny, odznaczył się w deklamacyjnej roli poety Syrokomlowej „Chatki w lesie“ grą pełną prawdziwego uczucia i zapału.

Część muzyczna (panie Mianowska i Stefańska, i pp. Re[illegible]berg, Czemski, Hughes) zasłużyła na huczne oklaski, zwłaszcza po numerach swojskich kompozytorów, których radzilibyśmy głównie uwzględniać przy układaniu programu.

Jako rzecz godną uznania, winniśmy jeszcze zanotować chwalebne *curiosum*, oto amatorkę, grającą... niemą rolę subretki!...

Kto kiedykolwiek urządzał amatorskie teatra, ten zrozumie, ile ważności ma powyższy fakt w dziejach amatorskiej reżyserji.

* Znany Warszawie z koncertów Bianki Donadio, wiolonczelista Hollman przybył do naszego miasta.

Pan H. słyszeć się da we czwartek w koncercie urządzonym przez dyrekcję teatrów w sali ratuszowej.

W wieczorze tym przyjmą nadto udział pp. Viardôt, Lewita, Storti i panna Hermanówna.

* Bilety na odbyć się mający dnia 3-go marca r. b. koncert p. Gustawa Lewity, są już do nabycia w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa, Hösicka i Sennewalda.

= Przedstawienie historyczne.

Projektowane w roku ubiegłym przedstawienie „teatru historycznego“ dojdzie prawdopodobnie do do skutku w miesiącu czerwcu roku bieżącego.

Przedstawienie oprócz „Odprawy posłów greckich“ Jana Kochanowskiego, obejmować ma komedję Piotra Baryki: „Z chłopa król,“ tudzież jeden z utworów Franciszka Zabłockiego i t. d.

Będzie to widowisko ze wszechmiar interesujące i nauczające, w którem starożytny teatr grecki, pod względem urządzenia sceny, kostjumów i dekoracji odwzorowany być ma do złudzenia.

= Wydawnictwo jubileuszowe.

Prace przygotowawcze około wydawnictwa jubileuszowego dzieł Jana Kochanowskiego nie ustają.

Komitet *ad hoc* ustanowiony, zgromadza się w tym celu co tydzień, czyta i roztrząsa nadsyłane przez spółpracowników objaśnienia do rozmaitych utworów wieszcza czarnoleskiego.

Znaczna część rękopisów została już przejrzaną i przygotowaną do druku, który jak się dowiadujemy z *Tygodnika Illustrowanego*, rozpoczęty być ma pod koniec roku bieżącego.

Przewodnictwo komitetu objął Konstanty hr. Przeździecki.

Rozumny i czujący nasz ogół, wesprze niewątpliwie starania komitetu.

Pożądaną byłoby rzeczą, aby ci, którzy w ręku swem posiadają jakiekolwiek bądź nieznane materjały do życiorysu poety, nadsyłali je pod adresem profesora Józefa Przyborowskiego (Warszawa, ulica Żabia).

Również poszukiwany jest przez komitet *autentyczny* wizerunek Jana Kochanowskiego, dotychczas bowiem, oprócz popiersia, znajdującego się w Zwoleniu, żaden inny nie jest znany.

= Termin tylko do 31 marca r. b.

Rząd hiszpański oznaczył premium za najlepszy poemat, na cześć Calderona.

Utwór może być też *po polsku*!

Autor odznaczony otrzyma złoty medal, tysiąc egzemplarzy swojego dzieła i dyplom na pargaminie.

Manuskrypty należy odsyłać pod adresem akademii hiszpańskiej w Madrycie.

Bliższe warunki konkursu odnaleść można w dzienniku *Epoca* z dnia 4 b. m.

A więc do roboty...

= Felczerzy wyznania mojżeszowego.

Już od lat kilku felczerzy — izraelici, czynią starania, celem przyłączenia się do istniejącej już instytucji zgromadzenia felczerów, do której należą wyłączne chrześcijanie.

Dotychczas jednak usiłowania ich były nadaremne...

Przeszkody miały podobno stanowić legata, zapisane zgromadzeniu, a wyłącznie dla chrześcijan przeznaczone, z których izraelici przypuszczeni do zgromadzenia, korzystaćby musieli.

Od daremnych sporów w szpaltach pism, rzecz przeszła obecnie na drogę usiłowań praktycznych.

Izraelici — felczerzy zgromadzili się w ubiegły czwartek w sali szwajcarskiej, przy ulicy Dzielnej, za pozwoleniem władzy i wyrazili swoje życzenia dwom członkom zgromadzenia, umyślnie w tym celu zaproszonym, a mianowicie pp. Sapiejewskiemu (starszemu) i Filipowiczowi.

Pan Kupfer, przemawiając w interesie współwyznawców, zaznaczył dążność ich do solidarności z kolegami chrześcijańskiemi i chęć unikania wszelkiego seperatyzmu.

W konsekwencji wniosków swoich zaproponował, dwie alternatywy:

1) wejść w układy ze zgromadzeniem, celem przyłączenia się do niego na możliwych warunkach;

2) jeżeli to nie będzie mogło przyjść do skutku, w takim razie prosić członków zgromadzenia, aby staraniami swemi ułatwili założenie „kasy wsparcia i wzajemnej pomocy", dla felczerów izraelitów.

Następnie gorącemi słowami w imię braterstwa i wspólnych interesów przemawiał p. Stanisław Lajzerowicz; poczem nastąpiła bardzo życzliwa dla propozycji tych panów odpowiedź ze strony starszego zgromadzenia p. Sapiejewskiego.

Pan S. obiecał w najbliższy wtorek zebrać sesję i rzecz całą przed zgromadzeniem gorąco poprzeć.

Na sesję tę przybędzie 10 felczerów — izraelitów, których koledzy wybrali i którym w dalszym ciągu prowadzenie całej sprawy powierzonem zostało.

Wybrani zostali pp. Centnerszwer (na głównego kierownika), Klein, Bassbogen, Lajzerowicz Stanisław, Behm, Wołkowicz, Kupfer, Rosenthal, Faust i Weinberger.

= Warszawa bawi się!

Ubiegłej soboty—jak obliczają biegli statystycy—aż w dwudziestu większych domach domach odbyły się świetne bale...

Po większej części tańczono do... białego dnia!

= Cenny dar.

Na tombolę zapowiedzianą na dzień 27-my lutego przez komitet Towarzystwa dobroczynności, fabryka wyrobów płóciennych w Żyrardowie, ofiarowała 26 tuzinów serwet wartości 100 rs.

Jest to jeden z najhojniejszych darów, za które komitet do szczególniejszej poczuwa się wdzięczności...

= Miła niespodzianka!

W końcu zeszłego tygodnia, jak nam opowiadano, pan W. z narzeczoną swoją odwiedzał przyjaciół i amilję, dla zaproszenia ich na swoje wesele...

Odwiedziny odbywały się karetą, wziętą z jednego z tutejszych zakładów najmu remiz...

Gdy wracano już wieczorem do domu rodziców narzeczonej, pan W. zatrzymał przed jednym z domów na Nowym-Świecie karetę, i oddalił się na chwilę, polecając woźnicy żeby nań czekał.

Zaledwie przyszły małżonek wszedł w bramę domu, kareta, ku wielkiemu zdziwieniu siedzącej wewnątrz panny ***, ruszyła z kopyta i nim panna *** opamiętała się, spostrzegła, iż powóz szybko wjeżdża w aleje Ujazdowskie...

Gdy na wszelkie nawoływania narzeczonej woźnica był głuchym, szparko mijając domy, przerażona panna *** wychyliwszy się oknem, zaczęła donośnym głosem wzywać pomocy!

Na szczęście, kilku przechodniów usłyszawszy krzyk, pośpieszyło w tropy i rzuciło się za pędzącą karetą.

Jeden z panów, oniemal z narażeniem własnego życia, zdołał schwytać przy pysku konia, ściągnąć go nagle i skręcić karetę, znajdującą się już obok Doliny Szwajcarskiej.

Stangret za tę tajemniczą jazdę pociągnięty być ma do sądu...

Fakt ten podajemy z zastrzeżeniem.

= Skandal.

Pojutrze drugi wydział karny sądu okręgowego warszawskiego sądzić będzie skandaliczną pierwszą w tym rodzaju od wprowadzenia reformy sądowej sprawę.

Panna E. R. podała do sądu skargę na obywatela tutejszego pana A. B., w której prosi przysądzenia jej i dziecku alimentów, które pan B. nie chce jej płacić, nie przyznając się ani do dziecka, ani do niej...

Prokurator, upatrując w tem czyn karygodny, oskarżył pana B. i pannę R. o nieprawe pożycie, owocem którego było dziecię.

Natomiast panna R. wystąpiła z akcją cywilną przeciwko panu B.

Tym sposobem panna R. zasiądzie jednocześnie na ławie oskarżonych i będzie powodem cywilnym.

Pana B. broni adwokat przysięgły Dominik Anc.

Akcję cywilną pana R. popiera adwokat przysięgły Kazimierz Szpecht.

= Sprawa.

W tych dniach zjazd sędziów pokoju w Słucku postanowił pociągnąć do odpowiedzialności prezesa tegoż zjazdu p. Warnawina za wydanie fałszywego świadectwa.

P. Warnawin wydalił się i znajduje się niewiadomo gdzie...

Dowiadujemy się o tem z *Warsz. Dniew.*

= Zimna.

Ze wszystkich stron kraju donoszą o wypadkach zmarznięcia ludzi na drodze.

W piotrkowskiem ostatniemi czasy zdarzyły się dwa tego rodzaju wypadki; w lubelskiem jeden.

Z gub. suwalskiej otrzymujemy wreszcie wiadomość o trzech włościanach zmarzniętych w polu.

= Wykopalisko.

Nowe wykopalisko wzbogaciło polską archeologję przedhistoryczną.

Pomiędzy stacjami kolei Dębiem a Łęczycą, na piaszczystych pagórkowatych gruntach wsi Rozanki Małe, Kraski i Chwaliborzyce w pobliżu rzeczki Ner odkryto obszerne cmentarzysko pogańskie.

Zajmuje ono przestrzeń na jedną wiorstę wzdłuż, a przeszło 100 sążni na szerokość.

Cała powierzchnia tych piasków pokryta jest szczątkami kości, węgla i popielnic...

Popielnice i inne naczynia gliniane znajdują się tam zwykle pod warstwą kamieni polnych, ustawione bezpośrednio w ziemi, nie wiele więcej nad pół łokcia głęboko.

Na niektórych grobach niema już kamieni.

Między innemi, znaleziono na owem cmentarzysku okazy bronzu i narzędzi kamiennych.

Z obszerniejszego sprawozdania, nadesłanego do redakcji *Przeglądu bibljograficzno-archeologicznego*, nie drukowanego jeszcze dowiadujemy się, że popielnice naszego cmentarzyska są ciemnego i żółtego koloru, wcale bogato zdobne linjami rytemi.

= Także wesele.

Góra Kalwarja od dni kilku jest świadkiem nielada uroczystości.

W zeszły czwartek miejscowy rabin, uchodzący między swojemi współwyznawcami, nawet w dalekich stronach kraju za „bardzo mądrego", — żeni trzynastoletniego syna swego z trzynastoletnią narzeczoną.

Na wesele przybyło z rozmaitych okolic gości proszonych i nieproszonych, — do sześciu tysięcy, między którėmi było wielu rabinów.

Wszyscy goście weselni, z małym tylko wyjątkiem, poprzywozili ze sobą furaż!...

Na drodze z Piaseczna do Góry Kalwarji nieustanny ruch i wielki panuje rwetes.

Wesele ma trwać dni ośm.

= Zwierzęcość...

We wsi Złotym Potoku, w powiecie częstochowskim, niezamężna włościanka, Marjanna K., urodziła dziecię płci męzkiej.

W celu ukrycia swej hańby, Marjanna K. zakopała dziecię w tej chwili w ziemię...

= Jeszcze o eksplozji w Tomaszowie.

Z urzędowego źródła otrzymujemy następujące szczegóły o eksplozji kotła w fabryce sukna w Tomaszowie rawskim.

Wybuch zniszczył zupełnie budynek, w którym mieściły się dwa kotły i uszkodził budynek fabryczny.

Zabici zostali robotnicy: Jan Alfolf (lat 69) i Walenty Sobczyk (lat 41).

Oprócz tego czterech robotników odniosło ciężkie rany.

Straty wynoszą 20,000 rubli.

= **Wypadki.**

* Chorą Annę O., z gminy Brudno odwieziono w sobotę do szpitala praskiego.

Nieszczęśliwa w drodze zmarła.

* W domu nr 153b, na korytarzu na pierwszem piętrze, znaleziono podrzucone dziecię, martwe już, płci żeńskiej.

Śledztwo zarządzono.

* Na Lesznie znow podrzucono nędznie odziane kilkotygodniowe dziecię płci żeńskiej, które odesłano do domu podrzutków.

* Nauczycielka prywatna Stefania S., przybywszy do domu nr 9, przy ulicy Niecałej, pośliznęła się na schodach i spadła z takowych, przyczem potłukła się mocno i nadwyrężyła sobie oko.

* Wczoraj na placu Bankowym znalezioną kobietę jakąś, leżącą na chodniku w stanie zupełnej nieprzytomności.

Odwieziono ją do szpitala przy domu przytułku i pracy za wolskiemi rogatkami.

Była to jak się z przedwstępnego śledztwa okazało, służąca bez miejsca Wiktorja R.

* Dorożkarz nr 512, przejeżdżając przez Nalewki, najechał na Mośka M., małoletniego, którego skaleczył.

* Na Lejzora D., na ulicy Królewskiej, najechał powożący prywatnym ekwipażem.

Koła powozu przeszły mu przez obie nogi.

Winny zbiegł.

* W magazynie ramek na Nalewkach pod nr 11, oberwała się ze ściany wisząca lampka naftowa od której zapalił się stół.

Ogień wzarodku ugaszono.

* Przy ulicy Zielnej w podwórku domu nr 10, przytrzymano dwóch rzezimieszków, przy których znaleziono różne przedmioty skradzione, wytrychy, klucze i t. p.

* Doktorowi N., zamieszkałemu przy ulicy Miodowej pod nr 11, z przedpokoju skradziono futro kosztowne.

Podejrzany jest o tę kradzież młodzieniec jakiś który przybył pod pozorem zaciągnięcia porady lekarskiej.

* Na Pradze przytrzymano złodzieja z tłomokiem skradzionych rzeczy.

Złodziej zdołał zbiedz podczas gdy policjant sprawdzał zawartość tłomoczka.

Śledztwo zarządzono.

= Korektorzy.

Korektorzy w Londynie odbyli meeting, na którym zgodzono się na trzy punkta:

1. Stroną płacącą jest wydawca.
2. Obowiązek poprawek obejmuje tylko błędy ortograficzne.
3. Korekta naukowa może nastąpić jedynie za porozumieniem się z autorem i oddzielną dopłatą.

Przedmiotem meetingu była potrzeba usunięcia sporów z wydawcami, które kończyły się przed kratkami sądów a często z krzywdą jednej ze stron.

= Djabeł.

Djabeł we własnej postaci, jak mówił X. Bohomolec, ukazał się onegdaj rano na ulicach Krakowa, kosmaty, z ogonem i rogami na głowie, prowadzony przez... żandarma!

Nie była to maska spóźniona, która doczekała białego dnia, ale urzędnik gminy, wójt z pod Wieliczki...

Dowiedział się on od pewnej wieśniaczki iż ta wygrawszy ne loterji 300 złr. umieściła w kasie oszczędności w Krakowie 200 złr. a resztę zatrzymała i część tych pieniędzy wydała już na potrzeby domowe.

Zjawia się więc nocą w jej domu w postaci djabła i każe sobie zwrócić pieniądze, bo jako wygrana na loterji, są one jego własnością, której używa na zagubę dusz ludzkich...

Przestraszona baba oddaje djabłu 75 złr. i przyznaje się, że 200 ma w Krakowie i w kasie oszczędności.

Djabeł grozi jej przeto wszystkiemi najstraszniejszemi mękami i każe jej pieniądze te oddać mu przyszłej nocy...

Baba posłuszna rusza do Krakowa po odbiór 200 złotych reńskich.

Urzędnik kasy źdźiwiony iż kobieta zaraz po ulokowaniu pieniędzy, żąda ich zwrotu pyta o powód.

Wieśniaczka przyparta do ściany wyspowiadała wszystko...

Urzędnik ów zawiadomił o zjawieniu się djabła żandarmerję, która też w nocy nań czatowała i ująwszy szatana przywiodła go do Krakowa!...

= Człowiek słowny.

W pewnej peszteńskiej restauracji odezwał się tokarz Ferdynand Nagy, iż jest człowiekiem słownym i że uczyni wszystko, do czego się zobowiąże słowem.

— Jednakowoż nie powiesiłbyś się, choćbyś to nawet i przyrzekł—zauważył jeden z gości żartobliwie.

— Nawet to—była odpowiedź słownego tokarza—i obiecuję uczynić to jutro rano...

Towarzystwo roześmiało się; nazajutrz przecież rano zobaczono tokarza powieszonego na kracie piwnicy swego domu.

Nagy został natychmiast odcięty, przywołany zaś lekarz wziął się pilnie do ratunku...

Usiłowania nie pozostały bez skutku, ale mało zostało nadziei utrzymania przy życiu tego fenomenalnego „słownego człowieka!?

= Wdzięczność ucznia.

X., który ze szkół nie wyniósł żadnych wiadomości, spotkawszy swego dawnego nauczyciela, zawołał:

— Jakżeż byłbym rad wywdzięczyć się panu za naukę! wszystko, co umiem, panu jestem winien!...

— Wdzięczność pańska będzie zupełną, jeżeli nie będziesz o tem wspominał nikomu...'

= Powód.

— Panowie nie tańczą?

— Ja i mój przyjaciel Henryk, proszę pani dobrodziejki, nie tańczymy nigdy.

— Ach! jaka szkoda, chciałam panów prosić do siebie...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: P. J. K. i I. M. rs. 3 na kościół w Irkucku; Aurelja O. kop. 30 na kościół w Kursku; pracujący w fabryce mębli giętych Stanisława Gaszyńskiego rs. 20.

— Wacio R., otrzymawszy w dniu urodzin rs. 1, składa takowego na wpis dla biednego ucznia, na intencję prędkiego wyzdrowienia cioci swej R. Ch.

— Posłaniec nr 94 jako karę za upicie się w czasie pełnienia obowiązków składa kary na biednych kop. 30.

— Rs. 15 od współpracujących w fabryce garbarskiej pana S. Frejlich w połowie na kościół w Kursku i drugiej połowie na kościół Narodzenia Naj. Panny Marji na Lesznie, z życzeniem aby pracownicy innycó fabryk poszli za ich przykładem.

— A. P. i F. P. składają kop 50 na szpital Jana Bożego, na intencję, aby ich Bóg uchronił od najmniejszego zbliżenia się z p. N. O., która tak po grubijańsku zaahowywała się d. 18 b. m. w kaplicy św. Antoniego, przy zwłokach swej ciotki.

— *Zaria* dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że śledztwo w sprawie osób oskarżonych o otworzenie organizacji występnej, noszącej miano „związku robotników południowo-zachodniego", prowadzone jest w porządku nadzwyczajnym, na zasadzie gotowych przepisów o przestępstwach politycznych.

— *Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja pod nr 23* istniejący, ma zaszczyt podać do wiadomości, iż z przedstawienia danego w Wielkim Teatrze w dniu 23 stycznia r. b., o godzinie 1-szej z południa, na korzyść szpitala dla dzieci, przy współudziale pań: Romany Święckiej (Popiel), Chraszczewskiej, Czaki, Gilskiej, Mireckiej, i panów: Żółkowskiego, Królikowskiego, Tatarkiewicza, Stromfelda, Chomińskiego, Prażmowskiego, Grubińskiego, ogólny dochód przyniósł

	rs.	kop.
	2,445	30.
Naddatki złożyć raczyły następujące osoby:		
JW. Naczelnik kraju jenerał-adjutant Albedyński za swoją lożę	150.	
Po rs. 50 za loże: JW. Muchanow, Bloch, Goldstandt, Pusłowska, Janasz, Stanisław Kronenberg	300.	
Hr. Zamoyska	40.	
Po rs. 30: JW. Karski Stanisław, Niezabytowski, Henryk Reichman, Temler . .	120.	
Po rs. 25: JW. hr. Aleksandra Potocka, Wolf, dr Konitz, Daniel Lesser, Karol Szlenker, Prozor Laska, Epstein, Szostakowska, Branicka, Żwan, Rau, Rostworowska, Zawisza Marja, Bersohnowie Jan i Mathias, Romana Święcka, Brzeziński Andrzej	450.	
Po rs. 15: W. Spiess, Bauerfeind, Handtke	45.	
W. Unger Józef 30 marek w złocie . .	13	80.
Po rs. 10: W. Braun, dr Chałubiński, Sennewald, Konarski	40.	
W. Szmidt	8	10.
Ofiary: W. Józef Brzeziński	3.	
Po rs. 25 za krzesła: JW. hr. Aleksandra Potocka, Safonow, Kronenberg Leopold, Tykociner, hr. Małachowska . . .	125.	
W. Kretkowski	20.	
Po rs. 15: W. Kenig, Bednawski, Kamiński Jan Maurycy, dr. Heinrich, Władysław Kronenberg	75.	
Za resztę miejsc wpłynęło	1,055	40.
Razem jak wyżej	2,445	30.
Wydatki wyniosły: Oświetlenie sali teatralnej, druk zaproszeń i afiszów, muzyka, wynagrodzenie służby teatralnej i inne drobne	301	80.
Czystego dochodu wpłynęło do kasy szpitala	2,143	50.

Za tak znakomite zasilenie funduszów szpitala dla dzieci, Zarząd tegoż widzi się w obowiązku złożyć najserdeczniejsze podziękowanie Dyrekcji teatrów, wyżej wymienionym artystom, oraz publiczności, która zawsze chętnie pospiesza wesprzeć Zarząd w ciągłych jego staraniach o rozwój działalności szpitala.

Prezydujący w Zarządzie dr. med. *A. Sikorski.*
Członkowie: *Aleksandra* hr. *Potocka.*
Gabryella Wrotnowska.
Ludwik Kolnarski.
Za *Stanisława* hr. *Ostrowskiego J. Kasznica.*
Nadzorca szpitala *W. Mianowski.*

≅ Dnia 19-go b. m., w kościele św. Antoniego, pobłogosławiony został związek małżeński między p. Ludwikiem **Kleber**, obywatelem z Galicji, a panną Bronisławą **Żelawską**, córką Jana i nieżyjącej już Marji z Góreckich.

Błogosław im Boże! —4067—

Nekrologja.

Nadesłane z Kalisza.

† Dnia 12-go b. m. zmarł tu po długich cierpieniach ś. p. **Aleksander Spiess**, magister farmacji były właściciel apteki w tutejszem mieście.

Był to człowiek rzadkich zdolności, a jeszcze rzadszego serca!

Nazwisko też jego znanem tu było powszechnie, bo życie jego łączyło się ściśle z życiem miasta naszego; gdyż od lat dziecinnych tu przebywał, tu wzrósł, tu rozwinął swą działalność i tu też życie swe dokonał.

Urodzony w Warszawie, przybył do Kalisza jako młodzieniec na praktykę farmaceutyczną, po ukończeniu której i po przebyciu kursów na uniwersytecie w Moskwie, osiadł stale w Kaliszu, nabywszy tu jedną z najbardziej wziętych aptek.

Jako obywatel tutejszy umiał sobie zjednać ogólną sympatję i powszechne uznanie!

Zdolności zgasłego Aleksandra stawiały go w rzędzie najintelligentniejszych mieszkańców tutejszego miasta; a serce jego szlachetne, nieznające granic w poświęceniu dla innych, jednało mu stale wielkie koło przyjaciół, dla których ś. p. Aleksander zawsze gotów był do największych ofiar.

Po kilkunastu jednak latach pracy, zapragnął czynny i ruchliwy umysł jego, większego pola działalności; wskutek tego, mimo świetnego powodzenia w swym zawodzie, sprzedał swą aptekę i zajął się pracami obszerniejszemi na polu fizyki i chemji; którym to naukom ze szczególnem poświęcał się zamiłowaniem.

Znaną jego jest działalność na polu telegrafji; a powołanie go do Szkocji celem założenia tamże nowej fabryki parafiny, którą też samoistnie urządził, świadczy najlepiej o jego wysokich zdolnościach i energji.

Wkrótce jednak ś. p. Aleksander zatęsknił za domem i spokojem. Porzucił Szkocję i powrócił do Kalisza, który tak polubił i który stał się dla niego drugiem miastem rodzinnem.

Nie długo przecież cieszył się upragnionym odpoczynkiem!

Śmiertelna choroba rozwinęła się w nim tak gwałtownie, że żadna pomoc lekarska nie zdołała powstrzymać jej strasznego przebiegu.

Zgon jego nastąpił z żalem wszystkich, którzy go znali bliżej, a wspomnienie jego zacnego i nieocenionego serca, długo przechowa się wśród starych, dawnych jego przyjaciół.

Nieobecnym i oddalonym, przesyłamy te krótkie pośmiertne wspomnienie.

Pokój jego zacnej duszy!

I. P.

† W dniu 22 b. m., we **wtorek**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Edwarda **Zewald,** na którą pozostała wdowa z córką i zięciem zaprasza familję i przyjaciół. —4063—

† We wtorek, dnia 22 b. m., jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walerji **Chmielewskiej**, odbędzie się żałobna wotywa, za spokój jej duszy, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4064—

† We wtorek, dnia 22-go lutego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Salomei **Chwalibóg,** odbędzie się żałobna wotywa za spokój jej duszy, w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4042—

† We wtorek, dnia 22 lutego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teofila **Wotowskiego,** byłego majora b. w. p., odbędzie się o godzinie **9-tej** zrana, msza żałobna, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —4056—

† W drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marjana **Kronisz,** odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo, dnia 23 lutego, we środę, o godzinie **9-tej** zrana, na które w dozgonnym smutku stroskani rodzice uprzejmie zapraszają życzliwych. —3062—

† W dniu 23 b. m., we środę, jako w smutną i bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Starczewskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, o godzinie **8-ej** zrana, na które to nabożeństwo żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych zmarłego. —4066—

† We środę, dnia 23 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Barbary Pameli, jenerałowej **Gieczewicz,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne za spokój duszy zmarłej nabożeństwo. —4071—

† Dnia 23 b. m., we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Barbary G.,** za duszę jej, oraz jej męża Leona, w kościele św. Anny, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się familję i wiernych.

† Dnia 21 b. m., zgasł po krótkiej chorobie, przeżywszy rok 1 miesięcy sześć, Ludwik **Eitner,** jedyny syn Antoniego i Henryki z Thunów. Na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Barbary na cmentarz powązkowski w dniu 23 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, odbyć się mające, stroskani rodzice zapraszają rodzinę i życzliwych. —3073—

† *Spóźnione.* Ś. p. Władysław **Wichniewicz,** student uniwersytetu petersburskiego fakultetu medycznego, przeżywszy lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 25 stycznia r. b., opatrzony św. Sakramentami, zakończył żywot doczesny w mieście powiatowem płońsku, o czem stroskana matka i całe rodzeństwo zawiadamia kolegów i znajomych. —4015—

† Czcigodnemu Jks. administratorowi parafji Przemienienia Pańskiego za okazane mi współczucie i bezinteresowną przysługę wyświadczoną mi przy pochowaniu zwłok ś. p. męża mego Andrzeja **Rajkowskiego,** jak również tym zacnym osobom które na barkach swych przenieśli zwłoki do grobu, niemniej szanownym kolegom, przyjaciołom, całej rodzinie i wszystkim, którzy tak licznie raczyli towarzyszyć smutnemu obrządkowi odprowadzenia zwłok na wieczny spoczynek wszystkim oświadczam moje prawdziwe szczere i serdeczne „Bóg zapłać"! *Helena Rajkowrka.* —4072—

† Wszystkim osobom, które uczestniczyły w smutnym obrzędzie pochowania drogich nam zwłok, oraz Pani, która raczyła łaskawie zająć się dziećmi ze szkoły, składamy najserdeczniejsze podziękowanie. *Adam Prosiński, z córką Felicją.* —4069—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 19-go lutego.—Rada gabinetowa dopełniła mianowania pięciu opróżnionych arcybiskupstw i biskupstw. Duquesnay, biskup Limoges, mianowany arcybiskupem Cambrai. Abbé Samason, proboszcz w Auteuil (Paryż), obejmie stolicę biskupią w Limoges. Wikarjusz jeneralny Billard został biskupem Carcassone. Rougerie, dziekan w Rochechouart (Haute Vienne), objął biskupstwo w Pamiers.

× **Paryż** 19-go lutego. — Pomiędzy deputowanymi bonnapartystowskiemi, chcącemi przejść do obozu republikańskiego, znajduje się też hr. Murat; również znaczna liczba merów bonapartystowskich wyrzekła się bonapartyzmu.

× **Paryż** 19-go lutego. — Deputowany irlandzki Parnell wyjechał ztąd z powrotem do Londynu.

× **Paryż** 19-go lutego.—Pociąg idący z Soissons wykoleił się na dworcu kolei północnej; jedenaście osób odniosło rany.

× **Paryż** 19-go lutego. — Przedstawione w tych dniach w teatrze „*Gymnase*" dwie nowe sztuki upadły całkowicie: są to „L'allonette" Alberta Wolfa i Edmunda Gondineta, oraz „Phryné" Meilhaca.

× **Rzym** 19-go lutego. — W tych dniach odbył się pojedynek pomiędzy deputowanymi Arbib (dyrektorem gazety *Liberta*) i Cavalloti, ponieważ ten ostatni, uczuwszy się obrażonym artykułem Arbiba, zelżył go przy wejściu do izby; Cavallotti ranny w twarz.

× **Oldenburg** 19-go lutsgo.—Wskutek zatoru lodu w Wezerze zalaną została kolej żelazna i wstrzymana komunikacja pomiędzy Bremen i Delmenhorst.

× **Berlin** 19-go lutego. —Komitet centralny „krzyża czerwonego" postanowił boerom przesłać 5000 franków na koszta leczenia ich rannych.

× **Berlin** 19-go lutego. — Niemiecka landwera (piechota) zaopatrzona zostanie w myśl rozkazu gabinetowego w chełmy.

× **Berlin** 19-go lutego. — Utworzył się tu klub pod tytułem „*The Berlin Bicycle Club*", którego celem jest rozprzestrzenienie sportu welocypedowego.

× **Ołomuniec** 19-go lutego.— Podczas obecności namiestnika morawskiego w Römerstadt dla zbadania stanu panującego tam niedostatku zgromadziło się przed ratuszem 300 ludzi bez zajęcia, którzy dopiero po udzieleniu im zasiłków pieniężnych rozeszli się.

× **Wiedeń** 19-go lutego.—Józef Wierzbicki, mianowany został prezesem senatu w najwyższym trybunale.

× **Kraków** 19-go lutego.—Artur hr. Potocki, mianowany został podkomorzym.

× **Kraków** 19-go lutego. — Sprzedaż biletów na poniedziałkowy bal na rzecz pomnika Mickiewicza idzie bardzo żywo. Z wielu stron zdążyło mnóstwo osób i wszystkie hotele są już zapełnione. Między innemi gospodynią balu będzie p. Jadwiga Łuszczewska (Deotyma) z Warszawy, która przybywa w licznem towarzystwie. Nazajutrz po balu urządza komitet balowy koncert muzyki wojskowej na ten sam cel.

× **Lwów** 19-go lutego. — Zyblikiewicz otrzymał obywatelstwo honorowe m. Sokala.

× **Lwów** 19-go lutego. — Ks. prałat Morawski, ma być mianowany biskupem sufraganem tutejszej archidyecezji.

× **Petersburg** 19-go lutego.—Rząd odkupił resztę akcyj drogi żelaznej charkowsko-nikołajewskiej, wskutek czego kolej ta przeszła na własność państwa.

Przegląd polityczny.

Pomimo usiłowań dyplomacji, Bóg raczy wiedzieć, jak to jeszcze z tą sprawą helleńską będzie. Hr. Hatzfeld przybył we czwartek do Konstantynopola a następnego dnia zaproszonym już był do stołu sułtańskiego; świadczyćby to mogło, o szczególniejszych względach, jakiemi Abdul-Hamid zaszczyca przedstawiciela rządu berlińskiego, gdyby pozory nie łudziły tak często.

Oto próbka: telegram z Pery rozjaśnia kwestję listu cesarza Wilhelma pisanego do sułtana, któremu turecki *Vakit* bardzo ważne, polityczne znaczenie przypisywał; tymczasem list ów zawierał ni mniej, ni więcej tylko podziękowanie za kantatę, którą Abdul-Hamid swemu nadwornemu kapelmistrzowi skomponować kazał na cześć rycerskiego cesarza Niemiec i w przepysznej oprawie wraz z własnoręcznym listem wysłał był do Berlina.

Polityka nie miała w tym wypadku nic wspólnego z muzyką, chyba—zastosowując naciągniętego porównania, nadmienićby można, że teraz Turcja tak będzie musiała zatańczyć, jak jej Niemcy z otrzymanych nut zagrają.

Po wpływie i pośrednictwie ks. Bismarcka spodziewają się wiele w sferach dyplomatycznych, ale mimo wszystko nie wyłączają najmożliwszej ewentualności rozprawy zbrojnej między stronami powaśnionemi, dla których bomba i bagnet stanowić będą bardziej przekonywające argumenta od wszelkich premisów dyplomacji europejskiej.

W bieżącym tygodniu rozpocząć się mają zapowiedziane układy z Portą. *Daily Telegraph* podaje przewidywany ich przebieg w sposób następujący: „Hr. Haatzfeld i Goeschen uwiadomią najpierw Assima-baszę, iż są przygotownni wysłuchać wszystko, co ci przedstawiciele Porty w sprawie możliwych ustępstw na podstawie noty z dnia 14-ro stycznia, powiedzieć im zechcą. Oznaczenie nowej linji granicznej mocarstwa pozostawią zupełnie uznaniu rządu ottomańskiego i oczekiwać będą gotowego projektu wraz z motywami. Spodziewać się można, iż Turcja oświadczy gotowość odstąpienia tessalskiego terrytorjum, w myśl uchwał konferencyjnych pod warunkiem, aby Europa nie żądała od niej środków przymusowych na muzułmanów i albańczyków w Epirze, którzyby pod berło Grecji przejść nie chcieli. Zatokę Arta Porta chce zatrzymać sobie jako punkt komunikacyjny z Janiną.

Wszyscy przedstawiciele sześciu mocarstw z osobna układać się będą z przedstawicielami Porty, poczem między sobą naradziwszy się, otrzymane wyniki przeszlą na drodze telegraficznej swoim gabinetom, z zażądaniem nowych instrukcyj. Gdyby w przeciągu miesiąca nie dało się doprowadzić do żadnej zgody, to spodziewać się należy, iż w dniu 21 marca, w rocznicę ogłoszenia niepodległości greckiej, rząd ateński wypowie wojnę Turcji, a wówczas rola medyacyjna mocarstw będzie skończoną".

Ostatnie przepowiednie polityczne znowu pesymistyczniej przedstawiają sprawę heleńską; wbrew poprzednim twierdzeniom o pokojowych oświadczeniach Porty; ambasador angielski p. Goeschen miał twierdzić, iż rząd otomański równie jak dotąd był i nadal będzie upartym.

„Telegramy z Petersburga przynoszą półurzędowe aluzje do potrzeby wzmocnienia przymierza trójcesarskiego, ze Sofji zaś wspominają, jakoby Porta na wypadek wojny starała się od Rosji pozyskać zapewnienie, że Bulgarja pozostanie neutralną.

Przypuszczenia wojenne nie ustępują tedy z porządku dziennego, chociaż znów *Köln. Ztg.* przynosi pokojowe wieści w ujemnych dla Grecji szczegółach; oto według jej informacji z wiarogodnego pono źródła, animusz rycerski w Atenach zaczyna upadać, a co gorsza, armja grecka zmniejsza się skutkiem licznych dezercyj.

Utrzymują, iż dwie piąte heleńskich zuchów „dało dotychczas nogę", i że żandarmerja ściągać musi z rozmaitych kątów przyszłych bohaterów, walecznych potomków starożytnej Hellady.

Byłoby to wielce skandaliczną i niebezpieczną dla rządu ateńskiego rzeczą, gdyby usiłowania mobilizacyjne w taki sposób podkopane zostały.

Anglikom udało się popisać jedną pomyślniejszą wiadomością przed Europą; oto według telegramów z Południowej Afryki, jen. Colley zdołał połączyć się bez przeszkody z posiłkami jen. Worda.

Odzywają się głosy, że rząd angielski decyduje się na zgodę i układy z boerami, zamierzając przyznać im jak najszersze autonomiczne swobody, rezerwując sobie wszelako prawo zwierzchnictwa nad całym Transvaalem.

Wiedeńska *Presse* twierdzi, iż agitacje przychylne boerom, przybierają w Niederlandach coraz większe i głębsze rozmiary.

Rozwiązanie kortezów hiszpańskich ma dopiero w czerwcu nastąpić; nowy gabinet zabronił prefektom mieszać się do nowych ewentualnych wyborów.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 20-go.—Senat przyjął wnioski komisji do taryfy celnej wedle których cło przywozowe od bydła i owiec zostaje znacznie podwyższone. (30 franków od wołu, 20 od krowy, 3 od owcy).

Londyn 20-go.—Dokumenty znalezione w Kabulu zostały obecnie opublikowane urzędownie, łącznie z depeszą Plumketta do Granvilla z d. 5 października, donoszącą o rozmowie z Jeminim. Ten ostatni oświadczył, że cesarz polecił generałowi Kaufmanowi wstrzymywać się ściśle od wszelkich stosunków z nowym emirem. Inna depesza Granvilla do Dufferina z d. 9 lutego donosi o rozmowie z Łobanowem który oświadczył, że Beaconsfield wyraził się swego czasu do Szuwałowa, iż na zachowanie się Rosji w Afganistanie wcale się skarżyć nie może. Akcja rządu indyjskiego była zbyt gwałtowną. Łobanow oświadczył, że układy z Szir Alim powstały tylko z tej okoliczności, że się obawiano wypowiedzenia wojny Rosji ze strony Anglii.

Berlin 20-go.—*Reichsbote* ogłasza sensacyjny artykuł, w którym wskazuje na „wielkie uzbrojenie" Francji przeciw Niemcom. Dyrekcje kolei północnej, wschodniej i orleańskiej otrzymały polecenie sprawienia 360 nowych lokomotyw, które zamówiono w fabrykach krajowych i austryackich z terminem dostawy 1 kwietnia 1881. Nadto kolej Paryzko-Ljońska musiała wypożyczyć znaczną liczbę wagonów na rok od kolei austryackich, będących pod wpływem francuzkim. Wagony te były bez przeszkody transportowane do Francji przez Bawarję, aż nareszcie energiczna interpelacja położyła koniec wywozowi austryackiego parku kolejowego do Francji.

Londyn 20-go.—Urzędownie donoszą z Newcastle: Wood powrócił do Maritzberga, aby kierować przygotowaniem do marszu drugiej kolumny utworzonej z wylądowanych świeżo wojsk. Droga jest zupełnie nowa.

Słychać, że jutro prezes Zbigniew zmodyfikuje nowe przepisy o nagłości obrad, aby uwzględnić żądania konserwatystów.

Londyn 20-go. — Boerowie wydali proklamację, w której oświadczaią, że cała Afryka południowa musi być oswobodzoną, jak to się stało z Ameryką północną.

Paryż 20-go. — Wedle opinij panujących w sferach parlamentarnych, sądzą, że większość izby deputowanych odrzuci wniosek do reformy wyborczej, żądający zaprowadzenia głosowania według list.

— Pomimo licznych zakładów nauczających „kroju sukień", w *Zakładzie Rękodzielniczym* przy placu Zielonym było już **468** uczennic, które pobierały naukę podług systemu paryskiego. Jest to najlepszy dowód praktyczności zasad kroju Thiryphoca.
—26578—3—6

— Rada Instytutu Aleksandryjsko Maryjskiego wychowania panien w Warszawie, podaje do wiadomości rodziców, krewnych i opiekunów, mających zamiar pomieścić dzieci swe na stypendju skarbowe w roku szkolnym 1881/2 w tymże instytucie zawakować mające, że:

1) losowanie między kandydatkami w celu przyjęcia ich na koszt skarbu odbędzie się w dniu 13 (25) czerwca r. b., o godzinie 1-ej po południu, wobec osób które wniosły w tym przedmiocie podania do rady, — i

2) prośby o przypuszczenie do losowania tylko do dnia 1 (13) maja r. b. przyjmowane będą. —4047-1-3

Dyrekcja Towarzystwa drogi żelaznej Nadwiślańskiej.

Po zamknięciu w dniu 31 stycznia v. s.. r. b. listy akcjonarjuszów Towarzystwa, którzy złożyli swoje akcje w celu uczestniczenia w nadzwyczajnem ogólnem zebraniu zwołanem na dzień 14 (26) lutego r. b., okazało się, że wymagana przez ustawę najmniejsza liczba 30-tu akcjonarjuszów mających prawo głosu, osiągniętą nie została, dlatego w myśl §§ 66 i 67 ustawy dla wspomnianego wyżej ogólnego zebrania nowy termin na dzień 28 lutego (12 marca) r. b. godzinę 12 w południe, naznaczony został.

Stosownie zatem do § 67 ustawy, termin czternastodniowy dla złożenia Dyrekcji przez akcjonarjuszów i ich pełnomocników plenipotencyj, świadectw tymczasowych akcyj bezimiennych, skrócony zostaje do dni 7-miu, czyli ubiega z dniem 21 lutego v. s. r. b. o godzinie 12 w południe — nadto ogólne zebranie odroczone na dzień 28 lutego (12 marca) r. b. uznane będzie za ważne, bez względu na liczbę uczestniczących w niem akcjonarjuszów i sumę reprezentowanego przez nich kapitału.

Przedmiotem obrad tego zebrania będą te same kwestje, jakie pomieszczone były w ogłoszeniach o zwołaniu niedoszłego do skutku nadzwyczajnego ogólnego zebrania. —3961—

— Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 26-tym lutego b. m., t, j. w sobotę, o godzinie 9-tej wieczorem dnia tego w resursie wieczór tańcujący, na który bilety wejścia dla członków Towarzystwa, ich rodzin, oraz osób przez nich wprowadzonych wydawane będą w kancelarji resursy w dniach 23-im i 24-ym lutego r. b., to jest w środę i czwartek od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem. — Dyrektor *K. Temler*. Sekretarz, członek komitetu *W. Kijok*. —3576—1

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że w nadchodzącą *środę*, to jest dnia 23-go lutego r. b., odbędzie się w sali Towarzystwa, o godzinie 8-mej wieczorem, *zabawa muzyczna* której urządzeniem zajmuje się kilku amatorów.

Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w kancelarji Towarzystwa: we środę dnia 23-go lutego od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem. —4070—

— Zawiadamia się niniejszem, iż w **rozkładzie godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum zaszły następujące zmiany.

1) Doktor Anders, który miewa konsultacje w piątki od godziny 12 do 1 w południe, przyjmuje obecnie chorych w poniedziałki i czwartki, wspólnie z profesorem Trautfetterem i doktorem Żero.

2) Przyjmowanie chorych na choroby skórne w piątki od godziny 12 do 1, wcale miejsca mieć nie będzie — i

3) W dniach przyjęć przez profesora Lambla w poniedziałki i czwartki od godziny 1 do 3 po południu witytować będą oprócz doktorów Goldflama, Ołtuszewsktego, Rosentala—doktor Pacanowski.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

Panu S. P. w Warszawie.
Zgadzam się na warunek.
—4038— *P. B.*

Teatr Wielki.

Dziś: *Fra-Diavolo* (ab. A nr 10).
Jutro: *Romeo i Julja.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Pan Damazy.*
Jutro: *Biała kamelja. — Było to pod Wagram. — Stryj przyjechał.—Przysięga Horacego.*

Teatr Mały.

Jutro: *Taraban mały dobosz. — Małżeństwo przy latarniach.—Płaczka i śmieszek.*

Cena okowity z dnia 21 go lutego.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.01[1], garniec 2.30.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4, cali 1.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-tej wieczorem. W święta od 12—3. —27070—

SENATORSKA Nr 5. OKOPOWA Nr 7.



W najlepszych gatunkach przy natychmiastowej odstawie poleca

SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH

Daniela Dawidsohna,

Kantor: Senatorska Nr 5.
Skład: Okopowa Nr 7. к4075

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 22, t. j. we Wtorek: **Rosół z ryżem**, sztuka mięsa, groch polny.

Nauczycielka

żądaną jest na wieś, kilka godzin jazdy koleją, do dwóch panienek, która może udzielić początki muzyki, gruntownie język polski, niemiecki, ruski, francuzki z konwersacją i przedmioty klasyczne.—Wiadomość na pensji przy ulicy Grzybowskiej Nr 5—w bramie. к—4065

Wdowa niemłoda,

bezdzietna, z dobrem wychowaniem, mieszkająca na prowincji, w miejscu bardzo pięknem, gdzie jest kolej, poczta i towarzystwa nie brak, poszukuje osoby przyzwoitej na zamieszkanie, Emerytki lub Emeryta, lubiących spokojność, świeże powietrze i ogród ładny.—Potrzebne jej 1,000 rs. lub 800 rs. na włożenie w gospodarstwo, za co zobowiązałaby się dać pokój umeblowany i stół przyzwoity w procencie, dopóki kapitał nie będzie zwrócony. — Wiadomość od godz. 10 do 12 zrana, przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 63, drugie piętro z frontu, Nr mieszkania 2. к—4034

Nauczycielka

posiadająca gruntownie język polski, francuzki i nauki klasyczne, życzy udzielać lekcji na godziny po domach prywatnych lub też we własnem mieszkaniu.—Mokotowska Nr 13, mieszkania 6; zastać można w każdym czasie. д—4074

Poszukuje się młodej

PANNY

uzdolnionej do sprzedaży,

posiadającej języki: polski, ruski i niemiecki. Wiadomość w fabryce gorsetów, Świętokrzyzka Nr 24. к—3979

Od rs. 6 dobry

REWOLWER

sześciostrzałowy,

w Zakładzie Jakóba Pik,

ulica Miodowa Nr 497a. к—4045



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. к19363

WĘGLE DRZEWNE

w nowo-otworzonym Składzie

Łapińskiego Augusta i S-ki,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 23.

W gatunkach wyborowych, korzec wagi funtów 60 z dostawą po **rs. 1**, a Jubilerski po rs. 1 kop. 20.—Zamówienia przyjmują się we wszystkich filjach **Piekarni Nowej** Aleksandra Łapińskiego, we wszystkich sklepach **Stowarzyszenia «Merkury»**, oraz u PP. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62, Różyckiej, Chmielna Nr 12 i w **Kantorze Składu Węgla**, Zgoda Nr 1 (wprost ulicy Przeskok), gdzie udzielają się wszelkie objaśnienia.

Handlującym i kupującym większe partje, odstępuje się **rabat.**—Odstawa natychmiastowa zapewnia się, w workach oplombowanych—Tamże można dostać i **WĘGLA KAMIENNEGO** w najlepszym gatunku. к—4050

RABAT DLA DAM!

Rabat dla Dam! Rabat dla Dam!

Pracownia Sukien i Okryć Damskich

oraz Dziecinnych

Eugenji P.

ulica Świętojańska Nr 13, 1-sze piętro.

Zawiadamia W. Panie i stałe klijentki, że wykończa wszelką robotę w zakres toalety damskiej wchodzącą podług najświeższych żurnali paryzkich i po możliwie nizkich cenach, ręcząc za dokładność i elegancję w odrobieniu. **Osoby przedstawiające dowody, chociażby każdy był wystawiony na obce nazwisko, ze stemplem moim: „Rachunek rabatowy" na wykończane z powierzonego mi materjału 12 sukien** w przeciągu lat 3, lub też w krótszym terminie, będą miały wykończoną **jedną suknię bezpłatnie, tytułem rabatu.** Zlecenia z prowincji uskuteczniają się z pośpiechem. W razie potrzeby obstalunek może być wykończony **w przeciągu 48 godzin.** к3312

RABAT DLA DAM!

Zakład Leczniczy Prywatny
DLA CHORYCH CHIRURGICZNYCH
D-ra CHWATA

w Warszawie, ulica Leszno Nr 18.

Porada lekarska i pomoc chirurgiczna dla chorych przychodzących, codziennie ranno od godz. 8 do 10-tej i po południu od 4 do 6-tej.

O warunkach dla pacjentów chcących pozostać na kuracji w Zakładzie, dowiedzieć się można w wyżej oznaczonych godzinach. к—3624

Ogromny transport

POWIDEŁ KONFITUROWYCH

Raków marynowanych, oraz **Szyjek i Nóżek rakowych, Pasztetów ze zwierzyny** po rs. 1 za funt, **Korniszonów** i **Grzybów** marynowanych, oraz **Bryndzy** wyborowej, po 30 kop. za funt, nadszedł

DO HANDLU WIN i DELIKATESÓW

S. STRYBEL,

Graniczna Nr 14,

gdzie Instytut Wód Mineralnych.

PP. Handlującym odstępuje się rabat. к—3732

Mam honor zawiadomić interesowanych, iż otworzyłem pod firmą

PAPETERIE

przy ulicy Leszno Nr 12, wyłączny interes wszelkiego rodzaju papierów listowych, luxusowych i fantazyjnych, w zakresie korespondencji prywatnej.—Przy tem fabryki: **Kopert, Pudełek, Pieczątek kolorowych** i specjalną **Pracownię Monogramów,** ktore wykonywają się z równą doskonałością, o ile sztuka niniejsza po dziś dzień wysoko stoi w Wiedniu i Paryżu. **ALFONS SZUSTER.** к—3496

Ceny Węgli i Drzewa
W Składach F. Łapińskiego

w Warszawie.

		rs.	kop.
Węgle najlepsze grube, z odstawą, korzec	po rs.	1	5
„ z własnej kopalni „Jan." gruby z odstawą korzec	„	1	—
„ „ kostkowy „ „	„	—	95
„ drzewne do samowarów „ „	„	1	30
„ kowalskie franco Skład Główny za pud.	„	—	25
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po	„	17	—
„ Olszowe „ „ „	„	18	—
„ brzozowe „ „ „	„	19	—

Za porąbanie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. **Dostawa w Wozach** krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. **10 na korcu a o rs. 1** na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, Jerozolimska Nr 35. 20343—65—0

Tanio do sprzedania:

Kredens o 8 szafkach, **Stół jadalny** o 5 blatach, **15 Krzeseł** wiedeńskich, **Biurko, Lustro, Zegar** ścienny, **Taca** frażetowska, **Wieszadła.**

3 Stoły kuchenne, **Szlaban, Szafka** kuchenna, **Stołki, Beczki, Waga** decymalna.

Rądle, Maszynka do siekania mięsa i różne przyrządy kuchenne.

Łóżko staroświeckie na lwich łapach, **Sofka.**

Ulica Chmielna Nr 11, wiadomość **w Szkole kucharek.** к—518—6—6

KANARKI

prawdziwe z góry HARC,

śpiewające w dzień i przy świetle, oraz **Samiczki**, tudzież **Papugi** maleńkie (Wellen-Papagai), sprowadzone zostały do **hotelu Kowieńskiego** Nr 11, obok Saskiego i są do nabycia u **F. ASCHE.** к—4049

Do sprzedania

Sukien parę jedwabnych,

wieczorowych i **Szlafrok** koloru śliwkowego, ubierany koronkami.—Ulica Solna Nr 18, mieszkania 1. к—4068

SZAFY KASSOWE



ogniotrwałe

w wielkim wyborze,

znajdują się

w Składzie Machin

A. MUSZYŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

CENY NIZKIE. к—3940

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 21 lutego 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	46.70	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.52	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.85	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.20	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.30	—.—
„ „ „ „ m.	90.05	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.—	—.—
„ „ „ „ II	92.—	—.—
„ „ „ „ III	91.25	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.—	—.—
„ „ m.	85.90	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	93.—	—.—
II „ „ rs. 100	93.—	—.—
III „ „ rs. 100	93.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	296.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	— —	800.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	326.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	70.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	300.	298.

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 65 3/5.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 81 4/5.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 194 2/5.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 154 1/5.
Od Listów Likwidacyjnych k. 88 9/10.
Od obligów skarbowych k. —.
Od Pożyczki premjowej I emisji k. —.
„ „ „ II emisji k. —.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 20 lutego 1881 r.

Pszenica	wyborowa	150 — 158
	średnia	128 — 145
	ordynaryjna	110 — —
Żyto	wyborowe	133 — 134
	średnie	124 — 131
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	102 — 112
	średni	75 — 94
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	104 — 106
	średni	86 — 94
	ordynaryjny	— — —
Groch		95 — 115
Gryka		100 — 113
Kasza jaglana	wyborowa	135 — 150
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp

UBIORY MĘZKIE!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiorów Mezkich w Wiedniu, a 8 lat **w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 22** pod firmą **E. SAMET**, poleca Szanownej Publiczności swoje **UBIORY MĘZKIE** składające się z tanich a najdelikatniejszych i najlepszych **tkanin francuzkich, angielskich i brünerskich;** — mianowicie: Garnitury Żakietowe od rs. 25, Marynarkowe od rs. 20; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego ljońskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór Kamizelek kortowych po rs. 1½; **Haweloki zimowe** od **rs. 14;** słowem Ubiory wszelkich nazw i w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie tylko **Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkol.** к28553—

HISTORJI FILOZOFJI

F. A. Langego,

w przekładzie **Aleksandra Świętochowskiego,**

ZESZYT TRZECI

opuścił prasę.

Nabyć można we wszystkich księgarniach.

Wydawnictwo Bernarda Lesmana. Orla Nr 2. к—3605

NOWA RESTAURACJA

„ALEXANDRE”

Krakowskie-Przedmieście Nr 36,

wprost Saskiego Placu,

w tych dniach otwartą została.

LOKAL z komfortem urządzony.—**Wykwintna KUCHNIA** polska i francuzka.—Wszelkie Wina i Trunki z miejscowego składu **SIMONA** i **STECKIEGO,** po cenach umiarkowanych. к—2898.

OWOCARNIA WŁOSKA,

к—3663 **Tłomackie Nr 11,**

otrzymała świeży transport

Z NEAPOLU KALAFIORÓW

sztuka 20 kop.

na koszyki po 18 kop.

FABRYKA TABACZNA

BRACI POLAKIEWICZ

w WARSZAWIE,

ma zaszczyt upraszać Szanowną Publiczność, aby przy kupnie naszych wyrobów pilną zwracała uwagę na naszą **FIRMĘ,** gdyż niektóre fabryki imitują nasze etykiety, kładąc na takowych napis **podobny do firmy naszej,** dla wprowadzenia w błąd Publiczności. Nadmieniamy przytem, że przeciw tymże fabrykom kroki na drodze sądowo-karnej i cywilnej przedsięweźmiemy,—ostrzegając zarazem pp. Dystrybutorów, aby nierozpowszechniali podobnych falsyfikatów przez inne fabryki na szkodę naszą wypuszczanych, gdyż również do odpowiedzialności pociągnięci zostaną. к—3428

FABRYKA BRYCZEK i WOZÓW

w Szydłowcu, gub. Radomska,

zostająca pod technicznem kierownictwem uzdolnionego specjalisty, zaopatrzona w znaczne zapasy suchego doborowego materjału, wyrabia **Wozy** rozmaitego gatunku, gospodarskie, węglarki, piwowarskie, platformy i t. p., **Bryczki** wszelkiego rodzaju, na ressorach i bez ressorów, **Wózki** galicyjskie, krakowskie, węgierskie; **Najtyczanki, Pająki, buc.** i t. d.—**Ceny stałe umiarkowane;** illustrowane cenniki na żądanie **bezpłatnie.** Fabryka wykonywa reperacje narzędzi rolniczych. Główna agentura u p. **Edwarda Kempnera w Warszawie,** Trębacka Nr 9.—**Administracja w Warszawie, Erywańska Nr 8.**

к 942—10—0 **J. SZCZEPANOWSKI i S-ka.**

Żądane są zaraz na wyjazd do Rosji

PANNA

należycie uzdolniona do **STANIKÓW**

i dobra KUCHARKA,

umiejąca też prać i prasować. Zgłosić się do Składu Sukna J. Nowakowskiego, Nowosenatorska Nr 8, plac Teatralny. к4024

100 uzdolnionych Pracownic

DO SZYCIA GORSETÓW, к-3133 znajdzie stałe pomieszczenie w **Fabryce Gorsetów, Świętokrzyzka Nr 24.**

POTRZFBNE SĄ PANNY

do fabryki **Kwiatów.** — Ulica Wołyńska Nr 11, wejście z bramy, 1-sze piętro, mieszkania Nr 16. к—3757

OSOBA

która ukończyła naukę wyrobu krawatów męzkich w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, życzy sobie przyjąć miejsce dyrygującej w fabrykach Warszawskich takichże wyrobów—lub też w Zakładach rękodzielniczych dla kobiet.—Wiadomość na ulicy Twardej Nr 16 a. mieszkania 40.

Tamże są do odstąpienia rozmaite przybory do fabrykacji krawatów, to jest: wełniana gaza, barchany i t. p. к—3637

W dniu 1-m Stycznia r. b. zostało otwarte przy ulicy Miodowej Nr 13 w domu br. Lessera

Warszawskie biuro, Incassa należności,

które przyjmuje do realizacji weksle, przekazy, rewersa i rachunki przedterminowe i z upłynionym terminem, jak również przeprowadza na żądanie interesantów z powierzonych mu dokumentów processa w Sądach Cywilnych swoim kosztem. к11—12—789—

PIANISTA,

znany z dobrego grania do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory i wesela. Tamże jest do sprzedania **Fortepian** o 7 oktawach, za rs. 150.—Ulica Chłodna Nr 56, schody frontowe, mieszkania Nr 16, trzecie piętro. к—3564

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.

к—13864—

Zaraz do sprzedania z powdu zmiany interesu

SZYNK

na Szmulowiźnie, w korzystnym punkcie, **dobrze procentujący,** ze wszystkiemi rekwizytami, kontrakt trzy-letni.—Wiadomość na miejscu, Nr 5, dom p. Uszyńskiego. к4004



Bardzo tanio!

Do sprzedania: Sofa turecka, Garnitur angielski. Przyjmuję meble stare w zamian. — Chmielna Nr 26.

к4000 **Poteralski.**

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.

к—29246—

Ser Stilton

otrzymał świeżo

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5. к3510

Zakład Wyrobów Ślusarskich i Kass Żelaznych Ogniotrwałych, przyjmuje wszelkie **Obstalunki** wchodzące w zakres wyrobów ślusarskich

Braci Gottschalk,

ulica Leszno Nr 33. к—3648

Mydlarski Sklep

bardzo korzystny, o czem nabywający przekonać się może, zaraz do sprzedania.—Wiadomość w kiosku wprost Banhofu Wiedeńskiego. к3897

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	38 w
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	6	45 w	9	15 r.
Kurjerski 2 klasy	9	15 w	7	20 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	35 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5	10 w	10	15 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego.	12	55 p.	10	— r.

De St. Marceaux & Comp.

к—2663 **w Reims,**

Wina Szampańskie

nadeszły do głównych Składów Win.

BERSON

Fabryka Mydeł

toaletowych i lekarskich,

oraz

Perfumerja

poleca

wyborowe i tanie

Mydło do prania po **7½ kop. za funt**

oraz

PRZYBORY TOALETOWE

francuzkie gustowne po cenach nizkich.

Skład Główny: Bielańska Nr 2.

к—341—12—12

Po cenach **niżej kosztu**

WYPRZEDAŻ

w Fabryce wyrobów włóczkowych, róg **Przejazd i Nowolipia Nr 13.** (na placyku) 1-sze piętro.

Rotundy damskie, **Spódnice, Chustki mohair, Chustki włóczkowe, Kaftaniki** dziecinne, **Sukienki, Kamasze, Mufki, Bucики,** wszystko po cenach **niżej kosztu** z powodu

WYPRZEDAŻY,

w fabryce wyrobów włóczkowych, róg Przejazd i Nowolipia Nr 13 (na placyku) 1-sze piętro. к—2381—7—12

Amatorowie prawdziwych z gór Harcu

KANARKÓW,

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie i wieczorem, przy świetle, po umiarkowanych cenach, do nabycia.

Z szacunkiem

Sonderman,

ptasznik z gór Harcu.—Ulica Nowosenatorska hotel Litewski Nr 5. к3353

Sowita Nagroda.

We czwartek d. 17-go b. m., o godz. 7-mej wieczorem, wysiadając z sanek przed księgarnią M. Orgelbranda wprost Kopernika, zginęła **paczka z czterema drzeworytami,** owinięta w kurjery, ktoby takową odniósł lub dał znać gdzie się znajduje, do **Drzeworytni B. Puc,** Leszno Nr 25, otrzyma sowitą nagrodę; przedmioty te niemają żadnej wartości dla nikogo, tylko dla poszkodowanego. к3908

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). Дозволено Цензурою. Варшава 9 (12) Февраля 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 41.

Dnia 21 lutego 1881 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 9 (21) lutego 1881 roku.*

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 Lutego (3 Marca) r. b. o godzinie 12 z południa, odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna in plus licytacja, na oddanie w sześcioletnią, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r., do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r. dzierżawę trzech sklepów znajdujących się na parterze frontowego gmachu szpitala św. Rocha w Warszawie pod Nr 395, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, a w szczególności:

a) narożnego sklepu składającego się z kilku części połączonych z sobą za pomocą sklepień w ścianach; do sklepu tego przeprowadzony jest gaz.

b) sklepu składającego się z jednego pokoju z wejściem od ulicy.

c) sklepu składającego się z jednego pokoju, kuchni i komórki.

Licytacja na dzierżawę każdego z tych sklepów oddzielnie, odbywać się będzie najpierw przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny in plus przetarg między osobami, które podały deklaracje i od najwyższej w deklaracji podanej oferty.

Wszakże niemającym zamiaru uczestniczyć osobiście w głośnym przetargu, dozwala się przysłać w dzień oznaczony dla licytacji deklarację z napisem, że takowa ma byc otwartą po ukończeniu głośnego przetargu.

Jeżeliby zaś okazało się, że oferta podana w rzeczonej deklaracji jest wyższą od postąpionej na głośnym przetargu, w takimrazie podający ową ofertę, będzie uważany za utrzymującego się na licytacji.

Praetium zaś do licytacji tytułem rocznego z pomienionych sklepów czynszu dzierżawnego, oraz wysokość wadjum do licytacji ustanawia się jak następuje:

z dzierżawy sklepu pod lit. *a* rs. 900 rocznie, wysokość vadium rs. 300.
z dzierżawy sklepu pod lit. *b* rs. 350 rocznie, wysokość vadium rs. 120.
z dzierżawy sklepu pod lit. *c* rs. 550 rocznie, wysokość vadium rs. 200.

Mający zamiar uczestniczyć w licytacji, obowiązani są przedewszystkiem przekonać się o stanie sklepów i następnie w oznaczonym do licytacji terminie przedstawić Radzie Miejskiej deklarację na papierze zwyczajnym napisaną, podług niżej wskazanego wzoru bez poprawek i przekreślań i dołączyć wyżej ustanowione vadium gotowizną lub papierami procentowemi, przez Rząd do przyjmowania na kaucje dozwolonemi, z właściwemi za niezbiegły czas kuponami.

Inne warunki dzierżawy pomienionych sklepów dotyczące. mogą być przeglądane w kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Forma deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej dobroczynności publicznej z dnia . . . . (datę pisać zgłoskami), składam niniejszą deklarację mocą której obowiązuję się wziąść w sześcio-letnią licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r. dzierżawę, jeden sklep N. (wymienić z ogłoszenia), znajdujący się na parterze frontowego gmachu szpitala św. Rocha w Warszawie pod Nr 395 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście za opłatą na rzecz tegoż szpitala czynszu dzierżawnego po rs. . . . . kop. . . . . (wypisać liczbą i literami) rocznie, poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym dzierżawy tegoż sklepu dotyczącym,

Vadium w ilości rs. . . . . (wypisać liczbą i literami) przy niniejszym składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. dnia . . . . miesiąca . . . . 1881 roku.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—3598

OCŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Magazynach Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych, w Brześciu Litewskim znajdujących się, odbędzie się w dniu 23 Lutego (7 Marca) roku bieżącego sprzedaż:

1) Materjału na 28,592 par obuwia, a mianowicie:

	Nie odpowiadających warunkom i wzorom przepisanym na obuwie skarbowe, lecz mających swoją wartość jako materjał na obuwie.	Nie zdatnych do użycia.
PRZYSZEW nowego wzoru	4,715 par	$2,155\frac{1}{2}$ par
PRZYSZEW starego wzoru	"	1 "
CHOLEW długich) przednich	5,004 "	$6,022\frac{1}{2}$ "
CHOLEW długich) tylnich	4,526 "	5,231 "
CHOLEW huzarskich } przednich	$8\frac{1}{2}$ "	$6\frac{1}{2}$ "
CHOLEW huzarskich } tylnica	$13\frac{1}{2}$ "	2 "
CHOLEW starego wzoru } przednich	1 "	1 "
CHOLEW starego wzoru } tylnych	$\frac{1}{2}$ "	$2\frac{1}{2}$ "
ZELÓWEK	" "	90 "

2) Kaloszów gumowych: **a)** nowych, zupełnie nieużywanych, tylko w środku nieco przez mole pociętych, z podszyciem wełnianem par 85; **b)** takichże samych, z podszewką przez mole zniszczoną par 75; **c)** zdeptanych, zlepionych i takich, które formę swą straciły do użycia niezdatnych par 71) **d)** zupełnie znoszonych . . . par 17) wagi pudów 4 funtów 23.

Materjał na obuwie sprzedawać się będzie partjami nie więcej nad par 50, kalosze zaś: 160 par będących w dobrym stanie, każda para z osobna, a 88 par nieprzydatnych, zawierających w sobie wagi pudów 4 funtów 23, sprzedadzą się wszystkie razem na wagę.

Licytacja na sprzedaż powyżej wymienionego materjału na obuwie, jako też i kaloszów, rozpocznie się od cen ustanowionych przez taksatorów przysięgłych, na mocy art. 1405, 1415—1421, 1428—1433 i 1435, Cz. II Tomu X, Zbioru praw cywilnych, wyd. roku 1876.—Licytacja ta odbędzie się w dniu oznaczonym, o godzinie 12 zrana i jeżeli tego dnia się nie skończy, trwać będzie zaraz w następnym dniu, aż do zupełnej sprzedaży wszystkich przedmiotów.

Przy odbywaniu się sprzedaży ściśle zachowane będą przepisy powyższemi artykułami objęte, po dokonanej licytacji, nabywcy obowiązani złożyć natychmiast nie mniej nad 20% wartości zakupionych rzeczy, podług cen zadeklarowanych; pozostałe zaś 80% wnieść powinni do miejscowej kasy skarbowej, stosownie do powyżej przytoczonego artykułu 1431, nie później jak na drugi dzień i w tymże dniu, to jest następującym po licytacji, przedstawić do Zarządu Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych pokwitowanie Kassy Skarbowej z odebrania pieniędzy; w razie niedopełnienia tego warunku, suma 20% jako wadium złożona pozostaje na rzecz skarbu i nabywca pozbawionym będzie prawa otrzymania zakupionych przedmiotów, które ulegną nowej sprzedaży. Rzeczy zalicytowane niezwłocznie po uiszczeniu przypadającej za nie należności, wydane będą nabywcom, których obowiązkiem będzie wywieźć takowe bez żadnej zwłoki z pomieszczenia, gdzie skład się znajduje.

Nadmienia się przytem, iż nabywcy winni mieć na względzie, że podług prawa (art. 1435) obowiązani są, oprócz opłaty za kupione rzeczy, wnieść 2% ogólnej ich wartosci, na korzyść licytatora.

Sprzedające się przedmioty, są do obejrzenia w dniu licytacji od godziny 9 zrana, w Brzesko-Litewskim Składzie potrzeb wojskowych. D—4049

Licytacja Domu.

W dniu 12 (24) Lutego r. b., o godzinie 11 rano, w Sądzie Okręgowym Wydziału 5-go odbędzie się sprzedaż przez Licytację, Domu Nr 35/2394, przy ulicy Nowolipki, mającey dochód roczny, rs. 750, rozległości placu łokci 5,523. Vadium rs. 600. —3736—D

Przez Rząd zatwierdzone Kaucjonowane Biuro rekomendacji Guwernerów i Guwernantek

Juljana Załęskiego,

jak dawniej (od lat 20) tak i nadal, prowadzone będzie pod kierunkiem

Karoliny Załęskiej.

przy ulicy **NIECAŁEJ Nr 4.**

D—2177—

Potrzebny jest

Rządca Domu,

energiczny, z kaucją rs. 2,000, obeznany praktycznie z tego rodzaju zajęciem, mogący zająć mieszkanie od Wielkiejnocy, lub św. Jana. Adresa składać proszę w Redakcji Kurjera, pod lit. J. B. Nr 9. —3850—D

Potrzebną jest

OSOBA,

mająca rs. 6,000, któraby wzięła dom w zastaw, lub w administrację dalszej budowy.—Tamże potrzebną jest suma na pierwszy numer hypoteki domu; są także Meble do sprzedania, cały garnitur mahoniowy, aksamitem kryty, oraz Szafa mahoniowa, Biurko Jesionowe sztuczne antyk. Szanowni Reflektanci raczą składać adresa, lub zażądać wiadomości, w składzie Herbaty R. Piaseckiego, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i placu Zamkowego. —3841—D

Pianistka

posiadająca muzykę teoryczmie, może udzielać 1 godzinę dziennie lekcyj, za mieszkanie. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. N. M. —3881—D

U Adwokata, lub Rejenta życzy znaleść miejsce

Student Prawa.

Oferty uprasza się składać u stróża domu Nr 18, przy ulicy Nowy-Świat. —3864—D

P A N N A

do kroju kompletnie uzdatniona, która pracowała w pierwszorzędnych magazynach, potrzebną jest do kroju sukień, za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem. Adres proszę zostawić w Redakcji pod lit. S. W. —3167—D

Panna Starsza

do Kapeluszy, z kilkoletnią praktyką, potrzebną jest do Magazynu Sukień i Strojów damskich S. Waldenberg. — Ulica Długa Nr 17. —3188—D

Do kwiatów potrzebne są

D3831

Panienki

podręczne i do nauki, na przychodnie i za wszystkiem.—Ulica Zielna Nr 7a, miesz. 12.

Potrzebną jest

Francuzka

dla dozoru i konwersacji, do dorastających dzieci. — Piękna Nr 1, mieszk. 5. D3833

Potrzebne są

Panny

do dziurek i podręczne, oraz i nauki, za umową.—Ulica Tamka Nr 10, mieszk. 5. 3691D

Potrzebną jest kompletnie uzdolniona

Kucharka,

na wyjazd do Siedlec, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość: ulica Dobra Nr 29.

—3729—D Orzejewski.

Uzdolniony Werkfürer

z Niemiec, posiadający język polski, poszukuje zajęcia w jakiejkolwiek Fabryce wyrobów metalowych, lub Fabryce Lamp. Łaskawe oferty upraszam składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. J. M. 3644D

MAMKI

ze świeżym i obfitem pokarmem są u Akuszerki J. Piątkowskiej, przy ulicy Hożej pod Nr 14. Jest także Pokoik osobny dla słabych osob, za cenę bardzo przystępną. D3836

MAMKI

wiejskie i miejskie, zdrowe, z obfitym pokarmem, bez długu. — Wiadomość: Ulica Złota Nr 25, u Akuszerki Haube. —4055—D

Rs. 1,800

potrzebne na spłacenie sumy hypotecznej, na procent umiarkowany —Wiadomość: ulica Brzozowa Nr 15, u Właściciela. 3985D

Handel Herbaty, Cukru, Kawy i Towarów Kolonialnych

J. LANCINGER,

NOWOLIPIE Nr 28.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż wyż wymieniony Handel dotychczas zostający pod firmą S. B. Perłow, od 1-go Lutego 1881 pod moją własną firmą prowadzić będę. Polecając się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności.—Zostaje z uszanowaniem

D—4020 **J. LANCINGER.**

Do sprzedania

MEBLE.

Biurko orzechowe rs. 15, **Komoda** orzechowa rs. 16, **Tualeta** rs. 26, **Tualetka** rs. 10, **Szafka** nocna orzechowa rs. 7, **Stolik** do kart rs. 8, **Stolik** rs. 6 i t. p.—Tamże **Mieszkanie kawalerskie** do wynajęcia.—Marszałkowska Nr 75, stróż wskaże. D—4010

Jest do sprzedania.

D—4052

Biurko do pisania męzkie, Kozetka, Stoły i Krzesełka wiedeńskie.—Widzieć można w żandarmskich Mirowskich koszarach, zapytać o podoficera Jakóba Kirindas.

PIANINO

nowe do sprzedania, z metalowym blatem, pięcioma sprężynami, z silnym i pięknym tonem.—Ulica Twarda Nr 16, lewa oficyna, na dole. D—4041

PLAC

do sprzedania przy ulicy Siennej, blizko Marszałkowskiej położony. — Wiadomość Leszno Nr 24, w bramie w kantorze. D—4011

Wata dla PP. Chirurgów,

chemicznie czyszczona, przyjmująca wszelki płyn. — Poleca Fabryka Waty Nowy-Świat Nr 68, KAROL KRETSCHMER. D—4007

Kasa ogniotrwała

mniejsza, nowego fasonu, **Biurko** orzechowe masiw, **Lokale: na warsztat stolarski i Restaurację z oddzielnemi pokojami, lub chambres garnies.** — O cenie powziąć można wiadomość Chmielna Nr 33, u gospodarza domu. D—4006

Rs. 1,237,

poszukuje się na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, pierwszeństwo mają sumy małoletnich, pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. — Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 7, u właścicielki, między godziną 12 a 3 każdodziennie. D—4035

Rs. 4,000.

Potrzebna suma na spłatę takiejże, umieszczonej w pierwszej połowie wartości domu murowanego, położonego w środku miasta.—Wiadomość w kancelarji rejenta Sobolewskiego, w gmachu Sądu Okręgowego. D-4016

WACHLARZE!!

oraz **reperacje** wszelkiej galanterji, przyjmuje K. Plage, ulica Niecała Nr 1, dom hr. Krasińskiego, na antresoli. D—4051

Z powodu wyjazdu

wyprzedają się meble używane, składające się z garnituru salonowego, oraz innych mebli, zupełnie w dobrym stanie. —Wiadomość: Ulica Krucza Nr 8, mieszk. 5, od godziny 11 do 2 po południu. —4058—D

2,000 RS.

do wypożyczenia na hypotekę dóbr ziemskich Potrzebujący raczą zostawić swe adresy pod literami L. H., w kiosku wprost kolei Wiedeńskiej. D3688

Kąpiele żelazne

w zmacniające, nowo wyrestaurowane. — **Ulica Grzybowska Nr 30.** — Tamże **BRYCZKA** elegancka nowa do sprzedania. —3136—D

---

1. **Kostjumy** Krakowskie, Hiszpańskie, Włościańskie na karnawał. — 2. **Szale** tureckie, bagdackie, indyjskie i francuzkie. — 3. **Pas srebrny** afganistański i ubrania takież.—4. **Koronki złote,** brukselskie i saskie. —5. **Suknie balowe,** wizytowe, powszednie, kwiaty i inne toaletowe. — 6. **Ubrania męzkie i Futra.** 7. **Zegary, Porcelana, Szkła** i różne rzadkie rzeczy wyprzedają się w Zakładzie **B. Korpaczewskiego,** Trębacka Nr 4.

D6—6—912

Specjalna szkoła kroju sukien i okryć damskich

K. GŁODZIŃSKIEGO,

Miodowa Nr 1. D—2208—2-3

W Zakładzie tym pod kierunkiem autora i wydawcy **Najnowszej ulepszonej metody,** ze świeżemi eleganckiemi wzorami, która co tylko opuściła prasę w 4 i 5 edycji K. G., odbywa się wykład według zasad stałych, nieulegających żadnej zmianie, z zastosowaniem najnowszych wymagań mody i użyciem **nowo-wynalezionej linijki krojowej patentowanej,** ułatwiającej krój do tego stopnia, iż każda z pań może odrazu poprawnie rysować formę i krajać z materjału.—Poprzednie edycje przełożone były na język niemiecki, a 5-ta **opuściła prasę w języku ruskim.**—Przeszło **6500 osób** wyuczyło się **w jego szkołach, prowadzą pracownie** za granicą, w Warszawie, w najdalszych okolicach kraju naszego i Cesarstwa, metoda ta udzielana jest również w zakładach naukowych.—W obec tylu tysięcy osób korzystających z metody K. Głodzińskiego, doprowadzonej kilkunastoletnią mozolną i sumienną pracą do możliwej doskonałości i w obec tylu namacalnych, niczem niezaprzeczonych faktów, zbyteczne by były wszelkie inne dowodzenia.—Na kursa kroju i szycia, wpisy przyjmują się każdodziennie, wykład odbywa się w języku polskim i ruskim.—Cena dzieła w języku polskim rs. 3, linijki rs. 1 kop. 50, w języku ruskim rs. 3 kop. 50.—Na posyłkę pocztową dolicza się kop. 75.

FABRYKA LAKIERÓW I FARB

J. A. KRAUSSE,

istniejąca od roku 1840, przy ulicy Bonifraterskiej Nr 7 (2163), wraz z Głównym Składem swoich wyrobów przy ulicy Miodowej Nr 10.

Ma honor polecić następujące towary:

Atrament czarny i kolorowy,
Atrament francuzki do pisania i do kopjowania,
Bronzy w proszku, kolorowe do złocenia,
Klej wpłynie najlepszy, we flakonach,
Kredki do kart białe najpraktyczniejsze,
Lak czerwony i kolorowy Nr 1, 2, 3, 4, 5,
Lak czerwony i kolorowy w pudełkach najlepszy,
Papier Glass-papier do szlifowania, oryginalny angielski,
Papier Szmergel-papier i na płótnie,
Papier francuzki Daubina,
Proszek perski i Dalmacki na robactwo,
Proszek angielski Oakey's do czyszczenia noży i deszczułki do tego, oryginalne angielskie specjalne,
Proszek do czyszczenia bronzów i metali w pudełkach i w paczkach po 1/4 ƒ, oraz
Mydło angielskie (Silver Soap) do czyszczenia srebra i
Mydło (Putz-seife) do czyszczenia metalów, Luster specjalnie i szkła.
Proszek w tabliczkach (Kamień chiński),
Proszek feniiowy do odświeżania powietrza,
Proszek profesora Hittary z zapachem do odświeżania powietrza,
Ocet aromatyczny w płynie do kadzenia:
Trociczki kolorowe i papier balsamiczny,
Wodę kolońską oryginalną i najlepszą własnego wyrobu, oraz
Perfumy Mille-fleurs i
Wodę Wiener Kaiser Wasser oryginalną. D—4043

Najlepszy i Najtańszy Papier Francuzki do Papierosów

Le Suprême,

sprzedaje się w ryzach 500 arkuszy wielkiego formatu i w pudełkach 50 książeczek. **Główny Skład w Magazynie Francuzkim przy ul. Kr. Berga Nr 16,** który ma także do sprzedania: **CYGARNICZKI JAPOŃSKIE i ZAPAŁKI FRANCUZKIE ROCHE & Comp.** D—4044

Guwernantki lub Guwernera

potrzeba do języka francuzkiego i nauk klasycznych.—Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 21, na 1 piętrze od frontu. D3490

Po 30 kop. półgodzinne Lekcje!

Świeżo przybyły Guwerner, z 5-letnią praktyką, świadectwem Okręgu Naukowego i rekomendacjami, udziela w rannych czy wieczornych godzinach wszelkich przedmiotów, specjalnie matematyki. Tymczasowy adres: ulica Hoża Nr 7 (2). —3316—D

Korzystna sposobność taniego kupna

Zupełna Wyprzedaż

Koronek i Haftów po cenie kosztu, oraz fauszonów i barbek gipiurowych, czepeczków, żabotów i kołnierzy strojnych wieczorowych, w składzie nici i wyrobów pończoszniczych, przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 50, drugi sklep od rogu Marszałkowskiej. D—3985

Kawiarnia

do sprzedania.—Elektoralna Nr 39. D3905

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia. — **Podwal Nr 7.**

R. Koecher.

D—27474—

PLAC

pod Nr 16 przy ulicy Dobrej, Radnej i Leszczyńskiej, wraż z domkiem mieszkalnym, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1881 r., może służyć na jaki skład drzewa, fabrykę lub też dla cieśli.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 29, w fabryce wód J. Tarłowskiego. D3526

Ważne dla PP. Restauratorów.

Dom murowany z obszerną werendą, lodownią z lodem i innemi zabudowaniami, w ślicznej miejscowości, na spacery uczęszczanej, wśród licznych letnich mieszkań, od Warszawy 10 minut jazdy, na stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej **Płudy, do wydzierżawienia** na Zakład Restauracyjny. Wiadomość ulica Miodowa Nr 15, w kancelarji Rejenta Kiersnowskiego. —3325

Poszukuje posady

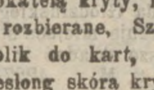
Inkasenta lub Kasjera,

przy znaczym interesie, tu w Warszawie. Człowiek w sile wieku, znający stosunki miejscowe i dający zupełną gwarancję chlebodawcy. Potrzebujący raczy nadesłać adres do Sklepu p. Korpaczewskiego, przy ulicy Trębackiej, pod lit. G. —3544—D

W mieście pwiatowem Radzyminie, odległem o 3 mile od Warszawy, jest do sprzedania D3584

DOM pod Nr 136,

składający się z 6-ciu pokoi, 2-ch kuchen, oficyny i warsztatu kowalskiego, przytem jest ogródek z drzewami owocowemi, sadzawka zarybiona i morga ziemi z bardzo dobrym materjałem na kafle.—Wiadomość na miejscu.



Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Lustro, Stolik do kart, Kozetka i 6 Napoleonek i Szesłong skórą kryty.—Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. D3982

Zaraz do odstąpienia

KAWIARNIA,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 24, z całem urządzeniem i gazem, lub też sklep na inny handel. Wiadomość na miejscu. D3992

Jest do sprzedania

KOLONJA

z zabudowaniami składającemi się z 23 mieszkań i sklepu, z ogrodem owocowem i warzywnem, dobrze procentująca. Wiadomość na miejscu za rogatką Wolską, na Gurczewskiej drodze Nr 20, u Stanisława Binki. D3577

Rs. 500.

Osoba pojedyncza, posiadająca rs. 500, za pożyczenie może otrzymać w procencie, całodzienne życie przyzwoite i mieszkanie, pewność lokacji będzie zrobiona. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. **Prawda**, w Redakcji Kurjera. —3785—D

Korzystnie dla lokującego kapitały

RS. 2,500,

na spłacenie pierwszej sumy hypotecznej, potrzebne zaraz, z dobrym procentem, z góry płatnym. — Wiadomość w domu Nr 15, przy ulicy Zakroczymskiej, mieszkania Nr 2, na 1-szem piętrze. —3793—D

DOM

w dobrym punkcie miasta Warszawy położony, pięknie utrzymywany, z oświetleniem gazowem, za rs. 30,000, z korzystnemi warunkami, z powodu zmiany interesów jest zaraz do sprzedania.—Wiadomość w domu Nr 15, przy ulicy Zakroczymskiej, mieszkania 3, na 1-m piętrze. —3792—D

Ktoby miał do zbycia

Lokomobilę

używaną, o sile 5 do 8 koni, raczy złożyć ofertę u L. Loewensteina. — Świętojerska Nr 30. D3563

Ważne dla Fabrykantów.

Z dniem 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Gęsiej w domu pod Nr 14—16/2492ab, jest do wynajęcia obszerny Lokal, mogący służyć na urządzenie Fabryki. Lokal ten obecnie zajmowany jest przez fabrykę mebli giętych: „Wojciechów". — Tamże **Lokal z Ogrodem na Bawarję.**—Bliższa wiadomość u rządcy domu. —3565—D

Są do sprzedania

SKRZYPCE

stare. Obejrzeć można codziennie od godziny 11-tej do 12-tej, pałac Brühlowski, wiadomość u p. Podniesieńskiego. D3571

Lekcyj kroju udzielam,

za kurs po rs. 10, podług systemu Werhta, oraz przyjmuje obstalunki na suknie ślubne i balowe, od rs. 11, tudzież wykończam pospiesznie suknie wizytowe i kostjumowe, podług najświeższych żurnali paryzkich, od rs. 3 do 5 za robotę. Panienki ze wsi mogą znaleźć pomieszczenie w zakładzie.—Ul. Wspólna Nr 20, mieszkania 4. D6—6—2091—

W nowo-otworzonej

Mleczarni,

można dostać w każdej porze, mleka prosto od krów po 10 kop., śmietanki po 20 kop. kwarta, kwaśne mleko na garnuszki po 10 kop., wszystko może być odsyłane do domów, tamże są **Krowy**, do sprzedania mleczne i na mięso.—Nowy-Świat Nr 8, przy straży ogniowej. D—3419

Hurtownie i detalicznie.

Gumę dla pp. Kamaszników.
Taśmę w różnych szerokościach.
Szpagat szary, cienki i gruby.
Guziki do rękawiczek i
Zapałki szwedzkie oryginalne, poleca jak najtaniej **K. Schechter, Marjańska 5.** Tamże są 10 par bucików atłasowych białych do zbycia. D—2859—



Za przystępną cenę do sprzedania **Meble orzechowe**, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka do bielizny**, para **Łóżek**, **Umywalka**, **Stolik** do kart **Garnitur** angielski, **2 Lustra**, **Biuro** o 5-u szufladach, **Szezlong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka** i **6 Napoleonek**.— Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. —2891—D

Po 1 i 2 kop. od łokcia,

przyjmuje układanie falbaa wszelkich od najcieńszych do najgrubszych, na **Maszynie paryzkiej pośpiesznej**.—Tłomackie Nr 6, mieszk. Nr 8, na dole. D—3570

Jest do sprzedania

PLAC,

mający około 20,000 łokci □, z budynkiem fabrycznym, zdatym na jaki zakład przemysłowy, zaraz za rogatkami Moskiewskiemi.—Wiadomość w farbiarni pod firmą Judlin w w Grochowie. D3066

Poszukuje się

Lokomobile

nie bardzo użytą, o sile 2-ch i 6-ciu koni.— Adres: David Moszkowski, Dzielczyce. D3575

Znany z dobroci swojej

Węgiel Kamienny

z kopalni „FLORA",

sprzedaje się w Składzie

Wojciecha Zawadzkiego,

przy rogu ul. **Leszno i Wroniej** Nr **73a.**

Grubego korzec 240 ℔ po kop. 95.
Kostkowego, „ „ „ 90.
Węgiel drzewny, korzec po Rs. 1 kop. 20.

Węgiel ten pochodzi wprost z kopalni— odstawa rzetelna i natychmiastowa. Zamówienia przyjmują się miejską pocztą w samym składzie, w kantorze przy ulicy Grzybowskiej Nr 39, oraz w zakładzie mlecznym, ogród Krasińskich. Na wagony odstępuje się znaczny rabat. D3769

Najlepsza Musztarda

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym**, nabyć ją można w każdym czasie, w fabryce **A. SCHWEJTZER**, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19. D3761

Żądaną jest

Dzierżawa,

administracja lub zarząd domu w Warszawie, na dogodnych warunkach. Kaucja za pewną gwarancją może być złożoną. Adresa proszę składać w kantorze Redakcji tego pisma pod liter. F. S. D3739

Do sprzedania:

Biurko, Serwantka, Umywalnia i Stolik przed łóżko z blatem marmurowym, Koperszytychy, Porcelana, Szkło i Muszle.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 7, w oficynie prawej, 2-gie piętro, mieszkania 16. —3797—D

Lustro

w ramach złoconych, wraz z konsolą, mającą blat marmurowy, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Obejrzeć można w czasie od godziny 11 do 3. — Nowy-Świat Nr 56 nowy, w oficynie miesz. 15, drugie piętro. 3794D

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE

ORZECHOWE,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szezlong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy i Stół jadalny z krzesłami. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, mieszkania Nr 26. D3574

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw : rozdrażnieniom w piersiach, katarom, niszytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

Bardzo tanio są do sprzedania

Toalety orzechowe

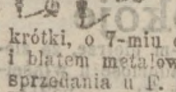
z Poduszkami do nóg, ozdobne i Biura dębowe nowego fasonu.—Róg Leszna i Orlej Nr 17, mieszkania Nr 2. D3854



Fortepian

D3883

krótki, o 7-miu oktawach, z 4-ma szprejcami i blatem metalowym, fabryki wiedeńskiej, do sprzedania u F. Goetze. — Elektoralna Nr 19.



Poparty rekomendacjami pierwszorzędnych Domów, tak miejscowych, jako i zamiejscowych i zagranicznych, polecam się **Szanownej Publiczności** do urządzania **parków, ogrodów i ogródków**, do zakładania **szkółek drzew i roślin jagodowych**, jak również do plantowania **drzew owocowych rozpinanych i formowanych na sposób francuzki**, niemniej także do urządzania **ogrodów w stylu angielskim**.

Fryderyk Koechler,

Bracka Nr 6. D—2963

Przysposobienie i sprzedaż, niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone przez Urzędy Medyczne Petersburski i Warszawski, na zasadach prawo handlu.

Dla odzyskania świeżości cery i wygubienia zmarszczek

zalecają się środki, autentycznie udowodniające swój najzbawienniejszy wpływ,—**ODALISK** szczególnie dla osób w wieku podeszłym, odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela cerę stopniowo balsamując literalnie skórę twarzy. Cena rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków z wyjątkiem Pudru la beautè Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą, przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości.—Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.—Skład w Warszawie, perfumerja à la Renaissance, ulica Wierzbowa, hotel angielski,—w Rydze i w Kijowie, w magazynach Dobrzańskiego.—Handlującym ustępuje się 20% rabatu. D—1189—

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez profesorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność **Pigułek żelaznych Rabuteau** w następujących słabościach: *bledniey, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi*.

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą pigułek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenie marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, — aptekarzy; zaś w Warszawie i na prowincyi u wszystkich drogistów i we wszystkich aptekach.

TRAN LEKARSKI

tak żółty jako też i biały parowy,

poleca

po cenach przystępnych

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

plac Teatralny Nr 464/5.

D26419—

NOWOŚCI PERFUMERYJNE POMPADOUR

VIOLET

Perfumer i wynalazca renomowanego **Mydła królewskiego Thridace** i słynnego **Kremu Pompadour**, przysposobił cały szereg nowych artykułów perfumeryjnych najwyższej doskonałości i wykwintności, pod nazwą:

Parfumerie Extra—Fine Pompadour.

MYDŁO TOALETOWE	POMPADOUR.
PERFUMY (12 zapachów)	POMPADOUR.
OLEJEK do WŁOSÓW	POMPADOUR.
WODA TOALETOWA	POMPADOUR.
WODA KOLONSKA	POMPADOUR.
ELIKSIR do ZĘBÓW	POMPADOUR.
PUDER do TWARZY	POMPADOUR.
SASZETKI PACHNĄCE	POMPADOUR.
KREM do UPIĘKSZENIA	POMPADOUR.

Skład Główny tych artykułów na Warszawę, urządzony został w Perfumerji **ALEKSANDRA KOCHA, Nowo-Senatorska Nr 4.**

§ D—27157—

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO

PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy rzeżączki najuporczywsze i zastarzałe. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z essencji Matico i balsamu kopaiwy. — Pigułki te, nie tylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1878, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. —26083—

Nowo otworzona

Fabryka Białoskórnicza

ulica Browarna Nr 16, w oficynie. Wielki wybór skór na Rękawiczki wszelkich gatunków i kolorów, a także skóry na podszewki dla P. Kamaszników.—Poleca z uszanowaniem **Trink.** D—3203



Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

Szezlong, Sofa, para Łóżek dębowych mat, Materace i Biurko orzechowe, u Tapicera, Leszno Nr 19. D3309

Z powodu zwinięcia interesu złotniczego jest do sprzedania

Falwerk

z należytym przyborem i Pras-Maszyna.—Wiadomość: ul. Leszno Nr 8, u ślusarza Jędrzejewicza. D3375

Skupuje się

na **pudy** lub **funty**: stary **papier, obcinki** i **kawałki** papieru lub tektury, **szmaty** rozmaite, stare **żelazo lane i kute, ołów, miedź i mosiądz.**—Bednarka Nr 15, mieszk. Nr 8, w Warszawie. D3804

Za rs. 150

rocznie, wypuszczam w dzierżawę blizko Warszawy położony **Dom**, składający się z dwóch Mieszkań: każde ma 3 Pokoje, kuchnię śpiżarnię, przedpokój, do tego należą obszerne zabudowania gospodarcze, Ogród owocowy i blizko morga gruntu dobrego. Komunikacja tania koleją. Okolica fabryczna daje dzierżawiącemu możność zarobkowania. — Wiadomość na ulicy Ciepłej, pod Nrem 1, mieszkania Nr 21. —3873—D

3899D **Pomieszczenie przy familji**

dla **PANIENKI** z prowincji, chodzącej do którego z Zakładów rękodzielniczych dla Kobiet, lub też do Zakładów naukowych, Instytutu muzycznego etc, z fortepianem, ze stołem, usługą etc. — Ulica Wspólna Nr 15, pierwsze piętro, od frontu, stróż doprowadzi.

Do wydzierżawienia

bez pośrednictwa osób trzecich Folwark, rozległości 13 włók, za kwotę rs. 900 rocznie. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 22. —4061—D

Za bezcen Kwiaty!

Girlandy od kop. 45; Bukiety od kop. 25; Garnitury balowe; Kwiaty ślubne; Bukiety do ręki, po niesłychanie nizkich cenach. — Fabryka Kwiatów **T. Górskiego, ulica Żabia Nr 4**, dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie. D—1822—

Na Pradze przy ulicy Wołowej Nr 236 odbędzie się ogólna **WYPRZEDAŻ** w dniu 23 b. m., o godzinie 11-tej z rana: 4 Omnibusów wiedeńskiej fabryki, 3 Dorożek, 1 Karety, 5 par Sanek, 8 Koni, Liberja i 7 par Chomont, oraz inne rzeczy gospodarskie, Bryczka węgierka i Wóz. D3872

Z powodu mającego nastąpić zwinięcia mojej Fabryki Kafli, zawiadamiam niniejszem **wszystkich posiadających weksle moje,** chociażby z terminem jeszcze nieupłynionym, **aby raczyli się zgłosić po odbiór należności, która natychmiast wypłaconą zostanie.**

3422D **Jan Lasowski.**

Naczynia Kamienne

z fabryki p. Bergmna w Sosnowcu, wyrabiane z najlepszej ogniotrwałej glinki, polewane glazurą wytrzymującą wszelkie kwasy, sprzedaję po cenach fabrycznych w Składzie Głównym w domu Janasza Nr 11, przy ulicy Gnojnej, naprzeciwko gościnnego dworu.

D3659 **Karol Bayer.**

Suche Bale brzostowe

są do sprzedania przy ulicy Gnojnej Nr 11. Wiadomość w miejscu u Rządcy domu. D2651

WOLANT

okuty masiv, nowy, do sprzedania, w razie życzenia może być wykończony ze wszystkiem, oraz **Wóz** parokonny nowy mocno zbudowany.—Wiad.: Żórawia Nr 17. D3365

Do sprzedania



Sanki,

na pojedynkę lub na parę koni.—Ulica Pańska Nr 28, mieszkania Nr 16. D3561

Suknia Balowa 50 rubli,

wcale nieużyta, wartości rs. 120, z pierwszorzędnego Magazynu do sprzedania za rs. 50. Widzieć można: ulica Czysta Nr 2, w magazynie pani Mejsner. —3696—D

Suknia niebieska.

wełniana, jasna, modna, raz użyta, ubierana koronką i wstążkami, za przystępną cenę jest do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 56, mieszk. 14, 1-sze piętro, w oficynie. —3668—D

Do sprzedania

kilka Lasów dębowych, położonych w gub. Wołyńskiej, przy rzekach spławnych, oraz Majątki ziemskie tak w guber. zachodnich Cesarstwa jak i w Królestwie, bez pośrednictwa. — Wiadomość każdodziennie: Widok Nr 7, mieszk. Nr 7, od godziny 9-tej rano do 6-tej po południu. D3674

Ogród Owocowy

z gruntem, jest do wydzierżawienia od 1 Marca, od Warszawy wiorst 3. — Wiadomość: ulica Marjańska domu Nr 3, mieszkania Nr 6. —3366—D

Ważne dla Dam!!!

Suknie Balowe i wieczorowe

wykończają się prędko i gustownie po cenach przystępnych w **Pracowni Natalji W.**, ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, 2 piętro w bramie. D3649

Jest do sprzedania

Szafa jesionowa

duża. — Wiadomość u stolarza, ulica Nowogrodzka Nr 7. D3938

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, i **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D3879

Kawiarnia

jest do sprzedania, gustownie urządzona i w dobrym punkcie. — Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. D3776

Są do sprzedania

MEBLE

do sali, gabinetu i pokoju jadalnego, dobrej roboty, mało używane, lecz w dobrym stanie. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 25, u A. Graff. D3754



PIANINA



nowe, znanej fabryki z dobroci, są do sprzedania u A. Gruszczyńskiego, korektora fortepianów. — Nowy-Świat Nr 40, od godz. 1-szej do 3-ciej zastać można. D3791

Do wynajęcia zaraz lub od Wilkiejnocy

Trzy Pokoje

przedpokój, alkowa, kuchnia z 2 wejściami.— **SKLEP,** z 2 pokojami w suterenach.—Śliska Nr 34. D—4037

Na parterze umeblowane

Trzy Pokoje,

przedpokpj, kucnnia, z usługą i wygodami do odnajęcia na miesięcy dwa każdego czasu. — Nowy-Świat Nr 39, dom Lewentala, mieszkania Nr 11 D—4030—

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia

TRZY POKOJE

z przedpokojem i balkonem, na 2 piętrze, z pasażem, dwoma schowankami, zlewem i wodociągiem za rs. 75 kwartalnie. — Przy ulicy Kruczej Nr 10B, mieszkania Nr 19, stróż wskaże. D—4018

Od 1-go Marca jest dowynajęcia jeden

ładny Pokój

od frontu, z meblami i usługą, płaca miesięczna.—Wiadomość w miejscu Nr 35, Chmielna, u stróża. D—4022

Na Nowej Pradze, obok fabryki żelaznej Nr 3, przy ulicy fabrycznej, trzeci dom od fabryki. Z powodu nieprzewidzianych interesów jest do wynajęcia

LOKAL DUŻY,

na Szynk, lub Restaurację, który od kilku lat egzystuje. Wiadomość na miejscu. 3842D

Poszukuje się

Mieszkania

umeblowanego, Sypialnia i Salonik, z usługą i samowarem, przy familji inteligentnej, dla mężczyzny w podeszłym wieku, wyższego stanu, na ulicy Marszałkowskiej lub w jej okolicach.—Adresa zostawić w Kurjerze pod lit. G. Nr. 65. D—3933

Do odnajęcia w każdym czasie pod Nr 28 Aleja Jerozolimska, a 4 lokalu, na 1-em piętrze od frontu, należycie umeblowany

SALON

z balkonem, gabinet. a przytem osobny przedpokój z opałem, usługą i samowarem, razem lub osobno, przytem do nabycia kwiat **FILODENDRON,** jedyny tak olbrzymi egzemplarz w Warszawie i **PRYSZNIC** blaszany.—Wiadomość na miejscu. D—4057

Lokal mały,

Pokój osobny, piwnica duża i sucha do najęcia, Nowy-Świat Nr 23. Tamże wiadomość o sklepie, na 2 piętrze od frontu. —2913—D

Sklep spożywczy

z Dystrybucją, w dobrym punkcie, do sprzedania, w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Wiadomość w tymże Sklepie. — Ulica Nowolipie Nr 54. —3502—D

Od każdego czasu są do wynajęcia różne

Mieszkania i Sklepy.

Mieszkania składające się: z 5, 4, Pokoi, na 1-m, 2-m, 3-m piętrze, od frontu, także i czterech w oficynach. Mieszkania te opatrzone są wszelkiemi wygodami, jak wodociągami, zlewami, waterklozetami na wodzie, zaprowadzeniem gazowem, dzwonkami elektrycznemi i t. d.—Wiadomość: ulica Bracka Nr 4 A. D—2056— 9—10

U Akuszerki Pomorskiej,

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. 2—6 —3640—D

Akuszerka O. Gumińska,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości za umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D3691

Do wynajęcia w każdym czasie

Lokal na 1-m piętrze

od frontu, suchy i ciepły, przy ulicy Lipowej pod Nr 3, w bliskości ul. Oboźnej, składający się z 5 pokoi, z których salon o trzech oknach, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, wygódki i piwnicy. Za cenę rocznie rs. 420.—Wiadomość na miejscu u stróża. D3073

U Akuszerki K. Michalczyk

są Pokoje dla osób spodziewających się słabości.—Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego placu. D3709

POKÓJ

z meblami, urządzony na 1-m piętrze od frontu, z osobnym wejściem, jest każdego czasu do odnajęcia. — Ulica Złota Nr 12, mieszkania Nr 3. D3620

Do wynajęcia od Ś-go Jana na Krakowskiem Przedmieściu Nr 52, dom Fajansa

Apartament

na 1-m piętrze, składający się z dziewięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, kąpieli, pomieszczenia dla służby, waterklozetu, zlewu, wodociągu i urządzenia gazowugo. —3319—

Do wynajęcia od 1 Kwietnia lub 1 Lipca

Pałacyk,

składający się z 9-ciu pokoi, przedpokoju, kąpieli, kuchni i pokojów dla służby, oraz stajnia, wozownia i lodownia, z wszelkiemi wygodami. — Wiadomość na miejscu: ulica Róż w Alejach Ujazdowskich Nr 3. D3055

Od 1-go Kwietnia do najęcia

Dwa POKOJE,

w tymże jednem mieści się kuchnia, może być i dla kawalera.—Widzieć można do godz. 11 rano.—Miodowa Nr 9, mieszk. 7. D3755

LOKALE

do wynajęcia przy ulicy Twardej Nr 10, wprost Marjańskiej, składające się z 3, 5 i 7 pokoi z kuchniami, zlewami i wodociągami, oraz pojedyńczych pokoików dla kawalerow, a to w każdym czasie. — Wiadomość na miejscu. D3823

Pokój

jest do wynjęcia, z opałem i usługą, za bardzo umiarkowaną cenę. Na żądanie może być z całem utrzymaniem. — Ulica Wielka, domu Nr 6, mieszkania 2. —3202—D

3890D **POKÓJ**

lub **Pomieszczenie** może być dla Nauczycielki, lub Osoby chodzącej do jakiego zajęcia. —Wiadomość w Kiosku przy Koperniku.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Lokal

na 1-m piętrze od frontu, składający się z 4-ch pokoi, 2-ch przedpokoi, kuchni i 3-ch wygódek; za cenę kwartalną Rs. 120.—Ulica Żórawia Nr 21. D3788

Z powodu wyjazdu

LOKAL do wynajęcia od 1-go Marca 1881 roku do pierwszego Lipca r. b., składający się z 5-ciu pokoi i innych wygód, mogący być wypuszczony dla kilku kawalerów lub osób familijnych. Zastrzega się utrzymania mieszkania w porządku. — Wiadomość na miejscu: Krucza Nr 8, lokalu Nr 5. D3733

Dla osób lubiących spokojność są do najęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Trzy Pokoje

i kuchnia, w oficynie na 2-m piętrze, ze zlewem i wodociągiem. — Wiadomość u właściciela domu, Nowy-Świat Nr 50. D3911

Potrzebny jest

POKÓJ

dość obszerny, z meblami, samowarem i usługą, z osobnem wejściem, przy zacnej familji, dla dwóch przyzwoitych Panienek udzielających lekcje, za cenę rs. 14, od 1-go Marca, w okolicy Marszałkowskiej, lub Krakowskiego-Przedmieścia. — Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. B. D—4043

Do odstpienia zaraz

SKLEP

obszerny i elegancki, z mieszkaniem, zdatny na wszelki proceder.—Krucza Nr 11. 2783D

Do najęcia od 1-go Kwietnia

D3837 **SPICHRZ**

obszerny, widny, przydatny na fabrykę powozów lub skład cukru.—Ulica Długa Nr 23.

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie. — Wiadomość na miejscu przy rogu ulic: Żelaznej i Krochmalnej Nr 32, po schodach. D3877

SKLEP

rzeźnicko-jatkowy, oraz targujący wędliną jest do sprzedania od 1-go Marca przy ulicy Twardej Nr 25, z powodu wyjazdu. D3782

SKLEP

jest do sprzedania zaraz z powodu dostania posady rządowej. Tamże do zbycia Maszyna Whelera i Wilsona.—Żórawia Nr 19. D3560

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia z powodu wyjazdu.—Ulica Ogrodowa Nr 17. D—4029

Do odstąpienia w każdym czasie

Sklepik Wiktuałów

za bardzo przystępną cenę.—Ulica Nowolipie Nr 59, wiadomość na miejscu. D—4017

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. — Ulica Żelazna Nr 32. D3694

Przy jednej z pryncypalnych ulic jest do odstąpienia D—3372—

SKLEP

z towarami spożywnemi, dystrybucyjnemi, mający około dziewięciu tysięcy rs. obrotu rocznego, przy czem kontrakt najmu na lat trzy t. j. do 1-go Lipca 1884 roku. — Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym.

!Korzystny Interes!

Jest do odstąpienia SKLEP z towarem kolonjalnym i dystrybucją, za sumę rs. 750. Komorne za sklep, pokoik i kuchnię 150 rs. rocznie. — Ulica Nowe-Miasto, obok Bazaru Nr 27. Wiadomość w tymża sklepie. D3661

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Warsztat obszerny

i **Mieszkania.** —Hoża Nr 35/1445E. D3880

SKLEP

z towarami dystrybucyjnemi i spożywczemi, oraz Materjały Piśmienne i t. p. zaraz do sprzedania przy ulicy Kruczej Nr 19. D3884

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia każdego czasu. — Ulica Ogrodowa Nr 12. D3736

Niewiadomym sposobem zaginął

Bilet Lombardowy

Nr 8007, oraz Bilet na broń. Łaskawy znalazca raczy oddać do Szwajcara Fabryki p. Norblina pod Nr 3, przy ulicy Chłodnej, a nagrodą. —3845—D

W Dniu 8 Lutego r. b., przybłąkał się

Pies duży,

z rasy Syberyjskiej, mieszaniec, czarny, uszy obcięte. Właściciel za udowodniem i zwróceniem kosztów żywienia i ogłoszenia w przeciągu dni 7 odebrać może, ze Składu Wódek przy ulicy Piwnej pod Nrem 23. 3882D

Zaginął



Wyżeł młody,

biały, ponter, cały łatami kasztanowatemi znaczony. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie go za Żelazną Bramę Nr 7, do Właściciela domu za nagrodą. 3855D

Dnia 13 Lutego w Niedzielę, w rannych godzinach wybiegł

PIESEK,

z rasy cetrów, biały, z żółtemi łatami. Kto go odprowadzi pod Nr 15, przy ulicy Bielańskiej do Apteki, otrzyma nagrodę, nieprawy posiadacz, lub przetrzymujący psa pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 3866D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.